Dziś: „Chleba naszego, daj nam dzisiaj...“ - Dalszy ciąg pamiętnika robotnika „Co przeżyłem i widziałem w Sowietach“

Dziś 10 stron

Cena numeru 10 gr

Orędownik

Codzienne ilustrowane pismo narodowe i katolickie

Nr. 113 Rok 65 Piątek, dnia 17 maja 1935

Echa spotkania Polska – Austrja



Polska jedenastka reprezentacyjna slucha hymnu narodowego na stadjonie w Wiedniu. Od lewej: Fontowicz, Szerfke, Matjas, Kotlarczyk I, Pazurek, Kotlarczyk II, Włodarz, Haliszka, Bulanow, Riesner i Michalski.



Efektowny moment z niedzielnego meczu międzypaństwowego Polska—Austrja w Wiedniu. Fontowicz w ostatniej chwili broni ostry strzał Bindera. Z niepokojem obserwują ten moment nasi reprezentanci — w białych koszulkach.

Załobny kondukt z Belwederu

Warszawa. (Tel. wł.) Termin eksportacji zwłok do tej chwili, gdy telefonuję, godz. 20, nie jest jeszcze ustalony. Przypuszczają, że eksportacja nastąpi po godz. 9 wieczorem Przyczyną nieustalenia ściślejszego terminu jest niewykonanie trumny, nad którą się nieustannie pracuje. Kondukt żałobny wyruszy z Belwederu do katedry i przejdzie Alejami Ujazdowskiemi, Nowym Światem, Krakowskiem Przedmieściem i ul. Świętojańską. Otworzą go oddziały wojska, a przed lawetą ze zwłokami Marszałka postępować będzie duchowieństwo, za trumną rodzina Zmarłego, Prezydent, rząd, dyplomacja i t. d.

Publiczność na dziedziniec belwederski nie będzie wpuszczona, ze względu na szczupłość miejsca. O godzinie 16 władze bezpieczeństwa usunęły publiczność aż do Alei Szucha i do ul. 6. Sierpnia, a to tem bardziej, że od tego czasu wzdłuż całej trasy, którą przejdzie kondukt, już zebrały się niewiarogodnie liczne tłumy publiczności, które od godzin całych wyczekują na tę chwilę. Nietylko główne ulice, ale również boczne uliczki oraz wszystkie okna w domach są szczelnie wypełnione publicznością. Na trasie musiano wstrzymać ruch tramwajowy i jedynie dopuszczono przejazd samochodów.

Po uroczystościach żałobnych do Katedry wejdzie część oficjalna konduktu pogrzebowego z korpusem oficerskim włącznie, poczem zostanie zamknięty przez policję wylot ul. Świętojańskiej aż do zakończenia się uroczystości żałobnych w katedrze. Po uroczystościach i opuszczeniu katedry przez oficjalną część konduktu będzie dopuszczona do katedry dalsza część pochodu, a dopiero później katedra zostanie udostępniona dla publiczności, bez przerwy aż do piątku godziny 9 zrana. (w)

Uroczystości żałobne odbędą się w piątek o godz. 10 zrana. Nabożeństwo odprawi ks kardynał Kakowski przy udziale przedstawicieli szefów państw obcych oraz reprezentantów obcych armij

Po mszy św ruszy z katedry pochód na pole Mokotowskie Na czele podąży wojsko i poczty chorągwiane wszystkich pułków oraz wszystkich rodzajów broni Potem będą niesione wieńce i ordery marszałka. Przed trumną pójdzie duchowieństwo; za trumną — rodzina, p. Prezydent, premjer, przedstawiciele głów państw obcych, generalicja itd. Kondukt przejdzie Krak. Przedmieściem, Nowym Światem, Al. Ujazdowskiemi, ul. 6 Sierpnia, gdzie mieści się min. spraw wojskowych do pola Mokotowskiego. Po zakończeniu baterja odda 101 strzałów, poczem trumna zostanie wniesiona do wagonu.

W chwili odjazdu pociągu krążyć będzie eskadra samolotów Pociąg zatrzyma się w Piasecznie, Warce, Dobierzynie, Radomiu, Kielcach, Jędrzejowie, Miechowie i Słomnikach. Postoje trwać będą 10—15 minut.

Najwięcej trudności sprawia umieszczenie około 100 tys. spodziewanych osób. Zdaje się, że dworzec nie będzie mógł przyjąć zgłoszonej liczby pociągów, wskutek czego po uroczystościach pogrzebowych będą urządzone specjalne pociągi ze wszystkich stron kraju do Krakowa z obniżoną taryfą. Pociągi te będą kursowały w ciągu kilku tygodni. (w)

Warszawa. (Tel. wł.) Dzisiaj zrana na Zamku odprawił nabożeństwo żałobne ks. Humbola, kapelan P. Prezydenta.

Dzisiaj rano odprawił nabożeństwo w katedrze ks. biskup Gawlina, który w piątek o godzinie 9 odprawi również mszę św., a o godz. 10 pontyfikalne nabożeństwo żałobne celebrować będzie ks. kardynał Kakowski.

Jednocześnie władza archidiecezjalna zarządziła odprawienie nabożeństw szkolnych w dniu pogrzebu dla całej młodzieży.

W chwili przeniesienia zwłok z polecenia władzy archidiecezjalnej odezwą się we wszystkich kościołach całej Warszawy dzwony, w czasie zaś złożenia zwłok do grobów królewskich władza archidiecezjalna poleciła, ażeby bito we dzwony we wszystkich kościołach diecezji warszawskiej.

Warszawa. (PAT.) W poniedziałek dnia 13 maja r. b. o godz. 19 przybył do pałacu belwederskiego metropolita kościoła prawosławnego w Polsce Dyonizy celem oddania hołdu ś. p. Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu. W dn. 14 maja przybyli do Belwederu, celem oddania hołdu księża arcybiskupi prawosławni Aleksander Poleski i Aleksy Wołyński. Tegoż dnia o godz. 15 przybyła do Belwederu specjalna delegacja wyłoniona przez zebranie przedsoborowe.

Warszawa. (PAT.) W dniu 14 b. m. dziesięciu oficerów i dwóch podoficerów marynarki wojennej z szefem kierownictwa marynarki wojennej kontradmirałem Świrskim, jako komendantem warty i szefem sztabu kierownictwa marynarki wojennej komandorem porucznikiem Korytowskim, jako rozprowadzającym — pełniło wartę honorową przy katafalku.

Laval przybywa do Warszawy

Warszawa. (Tel. wł.). Min. Laval wyjechał z Moskwy i przybędzie dzisiaj do Warszawy. (w)

Największa w dziejach Rzplitej defilada

Warszawa. (Tel. wł.): Kulminacyjnym punktem uroczystości będzie piątek, kiedy nastąpi transportacja zwłok z katedry na pole Mokotowskie. Defilada będzie największa, jaka kiedykolwiek odbyła się w odrodzonej Rzeczypospolitej. Wezmą w niej udział wszystkie bronie i oddziały ze wszystkich pułków. całego państwa.

Żałobne pociągi

Żałobne pociągi będą dwa W pierwszym, specjalnym wozie spoczywać będzie trumna, w pociągu tym będzie jechała również rodzina, nadzwyczajni ambasadorowie państw. delegowani przez szefów swoich państw, korpus dyplomatyczny. rząd i t. d. W drugim jechać będą przedstawiciele korpusu oficerskiego, delegacje urzędników i organizacyj i inni.

Nad pociągiem będzie krążyło 200 samolotów.

Na uroczystości pogrzebowe zapowiedziało swój przyjazd kilkudziesięciu dziennikarzy zagranicznych. (w)

Gdy ruszył kondukt żałobny!

O godz. 20 zamknięto trumnę, którą okryto szkarłatem, chwilę później trumnę wzięli na barki generałowie, inspektorowie sił zbrojnych

Warszawa. (Tel. wł.) W ostatniej chwili postanowiono ostatecznie, że kondukt pogrzebowy wyruszy z zamku belwederskiego około godz. 20.

Już też po godzinie 19 zaczęli się schodzić do Belwederu członkowie rządu, korpusu dyplomatycznego i t. d. Niedługo przed godz. 20 przyniesiono wreszcie wieko trumny. Przybył ks. kardynał Kakowski, który natychmiast przebrał się w szaty liturgiczne i następnie udał się do sali żałobnej. Parę minut przed godz. 20 przybył Pan Prezydent, który w towarzystwie Gen. Insp. Sił Zbrojnych gen. Rydz-Śmigłego udał się do pokoju, w którym przebywała p. Marszałkowa, poczem wszyscy udali się do sali żałobnej, gdzie ks. kardynał Kakowski odprawił modły. Na odgłos dzwonków na dziedzińcu i przed zamkiem belwederskim zapanowała cisza.

O godz 20 zamknięto trumnę, którą okryto szkarłatem. Na wieku trumny przytwierdzono szablę marszałkowską, skrzyżowaną z buławą marszałkowską oraz szarą maciejówką.

Chwilę później trumnę wzięli na barki generałowie, inspektorowie sił zbrojnych: Z prawej Gen. Isp. Sił Zbr. gen. Rydz-Śmigły, z lewej wielokrotny minister spr. wojsk. gen. Sosnkowski, dalej gen. Fabrycy, gen. Rummel i obecny kierownik ministerstwa spr. wojsk. gen. Kasprzycki. Ruszyli naprzód oficerowie w liczbie trzynastu, niosący tyleż orderów — najwyższych odznaczeń krajowych i zagranicznych, niesionych na poduszkach.

Bezpośrednio przed trumną wyruszyło duchowieństwo, za którym szedł ks. kard. Kakowski. W tej chwili na dziedzińcu belwederskim zapłonęły pochodnie, zabłysnęły reflektory. które białym światłem oblały wyłaniający się pochód żałobny. Ciszę, jaka zaległa, przerywał tylko stukot apara-

(Dalszy ciąg na str. 2-iej.)

tów kinooperatorów i zdaleka dochodzące odgłosy bijących w całej Warszawie dzwonów kościelnych.

Gdy numer zamykamy, kondukt żałobny ruszył do katedry św. Jana.

Delegacje z wychodźtwa

Bruksela. (PAT) Na uroczystości pogrzebowe do Warszawy i Krakowa wyjeżdża delegacja wychodźtwa, w skład której wchodzą zasłużeni bojownicy niepodległościowi i liczni działacze społeczni.

Znaczki żałobne

Warszawa. (Tel. wł.). Ministerstwo Poczt i Telegrafów postanowiło wydać dwa znaczki pocztowe o wartości 15 i 25 groszy, które sprzedawane będą w czasie sypania kopca marszałka Piłsudskiego w urzędach pocztowych Kraków—Sowiniec. (w)

Zmiany w ciągnieniu loterji

Warszawa (PAT) W związku z uroczystościami pogrzebowemi ś. p. pierwszego marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, pozostałe dni ciągnień 4-tej klasy 32-giej Polskiej Państwowej Loterji Klasowej zostają zmienione w sposób następujący:

W dniach 17 i 18 maja ciągnień nie będzie. 11-ty dzień ciągnienia odbędzie się 20 maja, 12-ty — 21 maja, 13-ty, t. j. dzień, w którym wylosowana będzie główna wygrana miljon złotych — 22 maja.

Dodatkowe ciągnienie wygranych pocieszenia odbędzie się 23, 24, 25 i 27 maja r. b.

Delegacje rządów belgijskiego i bułgarskiego

Bruksela. (PAT). W imieniu rządu belgijskiego w pogrzebie marszałka Piłsudskiego weźmie udział gen. Termonie, adjutant i jeden z najbliższych współpracowników króla oraz major sztabu generalnego de Schry.

Sofja. (PAT). Na czele delegacji bułgarskiej, która weźmie udział w pogrzebie marszałka Piłsudskiego, stoi minister oświaty gen. Radew, który będzie reprezentował rząd bułgarski.

Hołd marynarki francuskiej i angielskiej

Warszawa (Tel. wł.) Na pogrzeb w Warszawie przybywają: kontradmirał Unrug — dowódca floty, delegacje oddziałów floty, flotylli rzecznej i szkoły podchorążych marynarki wojennej oraz kompanja marynarki z Gdyni.

Szef kierownictwa marynarki wojennej otrzymał następujące depeszę kondolencyjne:

„Żywo wzruszony wiadomością o śmierci marszałka Piłsudskiego pospieszam wypowiedzieć panu jak szczerze marynarka francuska jednoczy się w żałobie z marynarką polską, łącząc w jej i mojem imieniu wyrazy gorącego współczucia. Franciszek Pietri, minister marynarki.

„Z prawdziwą przykrością dowiedziałem się o śmierci ogólnie szanowanego i rycerskiego marszałka Piłsudskiego. Zechce pan przyjąć z okazji tej smutnej straty wyrazy mojej szczerej sympatji. P. c. Muirhead-Gould, komandor marynarki brytyjskiej, attaché morski J. Kr. Mości.

„Prawdziwie wzruszeni śmiercią Marszałka Piłsudskiego prosimy o przyjęcie żywych wyrazów kondolencji Stocznia Augustin Normand."

Zarządzenie ks. Prymasa

W przyszłą sobotę złożone zostaną w grobach królewskich na Wawelu zwłoki marszałka Piłsudskiego, który poza wielu innemi zasługami zapisał się w dziejach wskrzeszonej Polski jako pogromca zbrojnego bolszewizmu, który chciał podbić Polskę i wcielić ją w wszechświatową republikę sowiecką. Zwycięstwem z dnia 15 i 16 sierpnia 1920 roku stanął marszałek Piłsudski w szeregu dziejowych obrońców wiary. Pod jego dowództwem zwycięski czyn bohaterskiej armji polskiej, zwany Cudem nad Wisłą, osięgnął znaczenie Lepanta i Wiednia. Za to należy się Józefowi Piłsudskiemu wieczna wdzięczność nietylko obywateli polskich, lecz całego chrześcijaństwa.

Zarządzam przeto, żeby w przyszłą sobotę, w którą trumna marszałkowska spocznie obok szczątek królewskiego zwycięzcy zpod Wiednia, w kościołach parafjalnych obu archidiecezyi odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego Wodza. Godzinę mszy świętej żałobnej (bez mów pogrzebowych) wyznacza księża proboszczowie w porozumieniu z władzami i ze szkołami, aby im umożliwić udział w modlitwach o wieczny spoczynek duszy Marszałka. W Gnieźnie i w Poznaniu główne nabożeństwa odbędą się w archikatedrach.

W tęże sobotę o godzinie 8 wieczorem dzwony kościelne odezwą się ku żałobnej pamięci pierwszego Marszałka Polski.

† August Kardynał Hlond
Prymas Polski.

Poznań, 15 maja 1935.

Gen. Haller powraca do zdrowia

Niebezpieczeństwo, grożące życiu generała, minęło

Poznań, 15 5. Jak już donosiliśmy gen. broni Józef Haller jest od dłuższego czasu ciężko chory. Gen. Haller przebywa w szpitalu Przemienienia Pańskiego w Poznaniu pod opieką lekarską senatora dr. Czesława Meissnera. Niebezpieczeństwo, grożące życiu generała, minęło: ostatnio zaznaczyła się pewna poprawa. Jest nadzieja, że w najbliższym czasie generał Haller powróci zupełnie do zdrowia.

Zwołanie Reichstagu

Hitler złoży deklarację w sprawie stanowiska Niemiec wobec uchwał powziętych w Stresie i Genewie

Berlin. (PAT). Zapowiedziane oddawna zwołanie Reichstagu zostało dziś w południe urzędowo ogłoszone na dzień 21 maja, godz. 20.

Jako jedyny punkt porządku dziennego figuruje: „wysłuchanie deklaracji rządu Rzeszy".

Według informacyi zaczerpniętych przez przedstawiciela PAT. z najbardziej miarodajnego źródła niemieckiego, deklarację tę złoży osobiście kanclerz Hitler.

Nie ulega wątpliwości, że w expose swojem wyłuszczy kanclerz następujące punkty: 1) przyczyny, jakie spowodowały krok rządu Rzeszy z dnia 16 marca br.; 2) stanowisko Niemiec zajęte po dniu 16 marca, w czasie rozmów z Simonem i Edenem; 3) stanowisko rządu Rzeszy wobec uchwał powziętych w Stresie i Genewie.

Według krążących pogłosek, expose kanclerza ma być ujęte krótko i bardzo treściwie.

Rady na wiosnę



Precz z szkodnikami na naszych drzewach!

Echa gdańskie nad Lemanem

Liga Narodów zajmie się m. in. terorem wyborczym hitlerowców

Od własnego korespondenta „Orędownika"

Gdańsk, 14. 5.

Na najbliższej sesji rady Ligi Narodów w Genewie rozpatrywanych będzie aż siedem skarg, złożonych przez opozycję antyhitlerowską w Gdańsku. Poza skargami partji centrowej oraz duchowieństwa, które zalegają w Genewie już od szeregu miesięcy, doszły jeszcze nowe. Liga Narodów będzie rozstrzygać o konfiskatach pism w Gdańsku, o zakazach ich wydawania; teror wyborczy i uzbrojenie hitlerowców również są objęte skargami.

Najważniejszem jednak zagadnieniem będzie sprawa zatargu, jaki powstał w okresie wyborczym między prezydentem senatu, p. Greiserem, a wysokim komisarzem Ligi, p. Lesterem. Prasa hitlerowska usiłowała kiedyś zaprzeczyć istnieniu nieporozumień między senatem a wysokim komisarzem. Okazuje się jednak, że doniesienia prasy polskiej w tej sprawie zawierały szczegóły prawdziwe. Wysoki komisarz zawiadomił sekretarjat Ligi Narodów, że zastrzega sobie rozszerzenie porządku dziennego dalszemi sprawami gdańskiemi i żąda ustalenia swych kompetencyj w wolnem mieście.

Wszystko zatem, co w ostatnich miesiącach działo się w Gdańsku odbije się głośnem echem nad Lemanem. Hitlerowcy gdańscy są mocno podenerwowani nagromadzeniem się tych spraw, które wyjątkowo są wszystkie natury wewnętrznej. (p)

Węgierski minister przyjeżdża do Polski

Warszawa. (Tel. wł.). Węgierski minister oświaty Homan przybędzie do Warszawy w czerwcu, ażeby przeprowadzić rozmowy w sprawie realizacji zawartej przed niedawnym czasem polsko-węgierskiej konwencji kulturalnej.

Prace B. B. nad ordynacją wyborczą

Warszawa. (Tel. wł.). Komisja konstytucyjna Klubu B. B. prowadziła wczoraj prace nad ordynacją wyborczą pod przewodnictwem wicemarszałka Cara. O godz. 18 członkowie komisji udali się do Belwederu na eksportację zwłok. (w)

Kolej podziemna

Moskwa. (Tel. wł.) Wczoraj rada komisarzy ludowych wydała rozkaz o puszczeniu w ruch moskiewskiej kolei podziemnej. Od dzisiaj zrana rozpoczęła się normalna eksploatacja.

Awantura antysowiecka w Paryżu

Paryż. (PAT) W sali „Poissoniere" odbyło się zebranie klubu Faulbourg, które miało niezwykle burzliwy przebieg. Omawiano na niem pakt francusko - sowiecki. Dyskusję zakończyło wystąpienie generała Perier, który w mowie swej podkreślił m. in., że środki komunikacyjne w Zw. Sowieckim pozostawiają wiele do życzenia. Dodał przytem, że rząd sowiecki stara się polepszyć tę sytuację przez sprowadzenie zagranicznych inżynierów i specjalistów, mających za zadanie wyszkolenie fachowców. Mówca zaznaczył, że lotnictwo sowieckie zaangażowało instruktorów francuskich

Wiadomości

Kierownik narodowo - socjalistycznych organizacyj pracy dr. Ley wydał rozporządzenie, zabraniające tworzenia w poszczególnych przedsiębiorstwach zrzeszeń, zwanych „oddziałami sztandarowemi pracy". Rozporządzenie podkreśla, że używanie tej nazwy zastrzeżone jest wyłącznie dla S. A. i S. S.

*

Zmarła w Czerniowcach ś. p. Olga Gramska, zasłużona działaczka polska, żona powstańca z 1863 r., który po upadku powstania wyemigrował na Bukowinę. Zmarła, licząca w chwili zgonu 92 lata, odznaczona była polskim srebrnym krzyżem zasługi. W pogrzebie wziął udział przedstawiciel konsulatu R. P. oraz delegacje miejscowych tow. polskich.

*

Królowa Holandji Wilhelmina wraz z następczynią tronu ks. Juljanną przybyły do Brukseli. Król Leopold i królowa Astrida przyjęli gości w pałacu królewskim.

*

W Reno (St. Newada w Ameryce) odbędzie się ślub Barbary Hutton, spadkobierczyni miljonów Woolwortha z hrabią duńskim Haugwitą - Reventlow. Barbara Hutton uzyskała rozwód z księciem Mdivani.

*

Zgromadzenie przedstawicieli wysp Filipińskich większością 50 przeciw 1 ratyfikowało ustawę o autonomji wysp. Pomimo przygotowań żywiołów radykalnych nie doszło do żadnych manifestacyj przeciw ustawie.

*

Siły powietrzne Anglji przedstawiają się w ten sposób, że Anglja ogółem dysponuje 93 eskadrami samolotowemi (120 samolotów). W r. 1937 Anglja będzie miała ilość eskadr 306, a samolotów przeszło 3.450, by w ten sposób zrównać się z lotnictwem francuskiem.

*

W ubiegłą środę przez Poznań przejeżdżał o godz. 13.08 w drodze do Warszawy finlandzki minister spraw zagranicznych Hackzell.

*

Włosko-francuska konwencja lotnicza, podpisana przez Mussoliniego i gen. Denaina, ustanawia ścisłą współpracę francuskiego i włoskiego lotnictwa cywilnego.

*

Podobno na 22 bm. ma być zwołane posiedzenie Reichstagu, na którem przewidziane jest przemówienie kanclerza Hitlera.

*

Na rozprawie przeciw uczestnikom zamachu marsylskiego wyświetlony został film, dokonany w czasie zamachu. Wyświetlenie filmu nastąpiło na żądanie obrońcy, który pragnął wykazać, że oskarżony Miocarli nie brał udziału w zamachu.

*

Prezydent Roosevelt w przeprowadzonych z kilku senatorami rozmowach wypowiedział się w zasadzie za polityką neutralności.

*

Minister oświecenia publicznego Holandji Marchant przeszedł na wiarę rzymsko-katolicką i jednocześnie podał się do dymisji.

*

Lotnik Smith, który wystartował do lotu jubileuszowego, musiał zawrócić ku brzegom Australji, gdyż wskutek defektu silnika pękło śmigło. Lądowanie odbyło się szczęśliwie.

Po wyborach we Francji

Lewica organizuje atak na rząd Flandina

Francuski odłam bolszewicki przystępuje do rozkładania sił narodowych w chwili, gdy Laval ustala plan współpracy francusko - sowieckiej z władcami Kremlinu...

Od własnego korespondenta „Orędownika"

Paryż, 13 maja.

Nie należy prawdy obwijać w bawełnę: wybory miejskie we Francji nie przyniosły rezultatu, jakiego się spodziewano ze względu na powagę sytuacji zewnętrznej i wewnętrznej.

Do walki stanął blok narodowy i czerwony. Siły pierwszego były rozproszone, nie znalazły przytem należytego poparcia moralnego pewnych czynników rządowych — nie zapominajmy, że minister spraw wewnętrznych, p. Régnier, jest masonem — podczas, gdy front rewolucyjny wystąpił w zwartych szeregach, z dyscypliną, godną lepszej sprawy. Nie dość na tem. Radykali z jednej strony, a „Alliance Democratique" (stronnictwo premjera Flandina) z drugiej — zaślepieni kombinacjami wyborczemi poszli tak daleko, że w pewnych miejscowościach i miastach prowincjonalnych, a nawet w Paryżu, ugrupowania te, zaliczane do narodowych, szły na... rękę blokowi rewolucjonistycznemu. Tego rodzaju aljans, przeciwny żywotnim interesom kraju, odbił się też na ostatecznym wyniku wyborów.

W Paryżu odbywały się one pod znakiem „6-go lutego", czyli rewolucji narodowej. Stolica Francji była i jest poniekąd twierdzą, trudną do zdobycia dla poczynań antypatrjotycznych. Wszyscy też byli radni miejscy, przezwani „radnymi 6-go lutego", a których energiczne stanowisko zaciążyło tak poważnie na ogólnej sytuacji, zostali ponownie obrani, a z nimi także „prezes rannych 6-go lutego", p. Darquier de Pellepoix oraz były prefekt Chiappe, pierwsza ofiara masonerji.

Kto jednak przepadł z tej grupy odważnych patrjotów? — P. Lebecq... prezes „Unji Narodowej byłych kombatantów", radny miejski 6-ej dzielnicy, który przy każdej sposobności zwalczał działalność masonerji i rewolucjonistów. Koalicja tych sił postanowiła obalić go za wszelką cenę. Cały czerwony sztab generalny z pp. Cachin, Blumem i Pawłem Faure'm na czele wystąpił czynnie do walki, znajdując właśnie poparcie u... radykałów. W następstwie tego wysoce znamienna i sybmboliczna kandydatura p. Lebecq'a przepadła.

Wystarczy czytać „biuletyny zwycięstwa" socjalistów i komunistów, by przekonać się, jaką wagę przywiązywała ta mafja do usunięcia z ratusza prezesa „Unji Narodowej b. Kombatantów". Jego porażka jest też poważnym ciosem dla ugrupowań narodowych. Większość paryskiej rady miejskiej pozostaje nadal w rękach narodowców. Natomiast radni komunistyczni urośli w liczbie aż do ośmiu, gdy dotąd był tylko jeden komunista na ratuszu. Socjaliści za to z dziesięciu radnych stracili pięciu. Nietylko zresztą w Paryżu, ale także i na prowincji wzmocniły się siły III-ej Międzynarodówki; skonsolidowała ona zwłaszcza swoje placówki w t. zw. „czerwonym pasie", okrążających Paryż.

Z powodu tych zmian paryska rada miejska będzie posiadała niepokojącą, ze względu na swoje poczynania, opozycję rewolucyjną. Na szczęście na 90 miejsc, do większości narodowej należy 56. Coraz uporczywiej się mówi, że przyszłym prezesem rady miejskiej Paryża będzie jego dawny prefekt, p. Chiappe. Jego patrjotyzm jest wystarczającą gwarancją, że losy stolicy będą spoczywały w energicznych rękach.



FRANCUZKI WALCZĄ O UPRAWNIENIA WYBORCZE

Podczas wyborów komunalnych we Francji, doszło w licznych punktach Paryża do burzliwych manifestacyj kobiet, domagających się przyznania im czynnych i biernych uprawnień wyborczych.

Z współpracy socjalistyczno-komunistycznej wyszli jako prawdziwi zwycięscy bolszewicy ze szkodą partji p. Bluma. Prawda, że w całym szeregu miast — razem około 20 — jak Marsylja, Nantes, Dijon, Colmar itd. socjaliści posiadają nadal większość w merostwach, jednem słowem administrują temi miastami, będącemi ważnemi centrami przemysłowemi. Propaganda rewolucyjna była prowadzona niezmiernie energicznie. Zażartym przeciwnikom kapitalizmu bynajmniej nie brakowało pieniędzy dla znęcania wyborców. Skąd jednak płyną te pieniądze na sprawę rewolucyjną? Od dawna już krążą pogłoski, że „wspólny front" anty-francuski jest zasilany zarówna rublami, jak i markami. Czyż zresztą Moskwa i Berlin nie przywiązywały po ważnej wagi do tych wyborów komunalnych?

Znaczenie lokalnych sukcesów nabierze teraz charakteru politycznego. W tym bowiem duchu zwycięstwo partyj rewolucyjnych będzie wykorzystywane i na arenie parlamentarnej. Ich przedstawiciele, a nawet z nimi „sympatyzujący" radykali, nie omieszkają kopać dołków pod gabinetem, występującym jeszcze pod etykietą rządu rozejmu partyjnego. Prestiż, i tak już chwiejny, premjera Flandin'a nie został wzmocniony po wyborach. Różnorodne trudności czekają rząd zarówno natury politycznej, jak i finansowej i społecznej. Do rozgrywek przygotowuje się już koncentracja sił lewicowych. Zwycięstwo zaś ich prorokują nietylko rewolucjoniści, ale nawet pewne odłamy radykalne. Bolszewicy już teraz wzywają do zjednoczenia się „komunistów, socjalistów, antyfaszystów, do zorganizowania bardziej ścisłego, celem rozbrojenia „nieprzyjaciół ludowych i zabójców pokoju"!

W jaki sposób? Przez demoralizację i rozkładanie sił narodowych. Oto program, obwieszczany przez francuski odłam bolszewicki, a to w chwili, w której min. Laval ustala plan współpracy francusko-sowieckiej z władcami Kremlinu, mający na celu obronę narodową...

I. B.

na gorącym uczynku

Zbliżona do obozu „sanacyjnego" poniedziałkowa „Depesza" daje obraz posiedzenia delegatów, którzy będą mieli uchwalać kandydatury poselskie. „Depesza" pisze:

„Dzwonek. Komisarz wyborczy okręgowy zagaja posiedzenie i wzywa do przedstawienia kandydatów.

Delegaci — dajmy na to — występują z propozycjami według najlepszej wiary. Zapominają o jakichś tam nawyczkach partyjnych i podają nazwiska — najodpowiedniejsze. Delegaci samorządu terytorjalnego wymieniają statecznego rolnika lub kamienicznika. Z obrębu samorządu gospodarczego rolnictwo nie zapomni o tym ziemianinie, który uniknął subhasty i rękodzieło zaleci wybitnego tapicera lub cukiernika, izba przemysłowo-handlowa przeciwstawi właściciela huty szklanej robociarzowi, forytowanemu przez swój związek zawodowy. Nie zabraknie wreszcie kandydatów samorządów zawodowych: lekarzy adwokatów, notarjuszy profesorów i t. p.

Według ich sprawdzianów stu delegatów zgromadzenia okręgowego wyznaczy w głosowaniu czterech kandydatów jeżeli wybór ma istotnie zapaść według najlepszej wiary i woli? Jaki to walor kandydata jednego samorządu może przyćmić interesy i ambicje innych samorządów? Jaka myśl, jaki wzgląd zdoła uporządkować chaos uroszczeń samych w sobie zresztą poczciwych i słusznych?

Poradzić może tylko sugestja zewnątrz. Dosadna i stanowcza.

Zgromadzenie delegatów z racji sprawowanego mandatu jak należy wytrenowanych rozćwiartuje się w mig i wyznaczonych sobie czterech kandydatów wyznaczy ogółowi wyborców do przegłosowania.

I takie to będzie powszechne, równe, tajne, bezpośrednie głosowanie."

Zaprawdę budujący obrazek rzeczywistej rzeczywistości którą usiłuje narzucić społeczeństwu „sanacja".

* * *

Organ „sanacyjnych" konserwatystów „Czas" zajmuje się wystąpieniem J. Jędrzejewicza przeciw „Legjonowi Młodych" i tak m. in. pisze:

„P. Jędrzejewicz mówił też o przyszłości. W tej części jego enuncjacji na specjalne podkreślenie zasługuje oświadczenie, że „Legion Młodych" nie zostanie zastąpiony przez żadną inną organizację młodzieży. Znaczy się, że obóz pomajowy zrezygnował z tworzenia organizacji, która byłaby wyłącznym jego odpowiednikiem wśród młodzieży. Oświadczenie to należy przyjąć z najwyższem uznaniem. Tworzenie organizacji prorządowej wśród młodzieży przez udzielenie jej specjalnie uprzywilejowanego stanowiska, przez zapewnienie korzyści materjalnych, np. w postaci posad jej członkom jak to miało miejsce w stosunku do „Legjonu Młodych", musi dać zawsze ujemne rezultaty."

A „sanatorzy" zawsze sądzili młodzież po sobie... Naprawdę lepiej będzie przestać organizować młodzież aniżeli przychodzić z myślą, że jest przekupna... Nie będzie przynajmniej rozczarowania i tych wielkich szkód, które się w ten sposób wyrządza całemu pokoleniu.

Groźne chmury nad Abisynją

„Rząd włoski wyśle do Abisynji tyle wojska, ile uzna za potrzebne"

Rzym. (Tel. wł.) Mussolini na posiedzeniu Senatu w czasie dyskusji nad budżetem ministerstwa kolonji zabrał głos, stanowczo dementując wieści, głoszące, iż rządy angielski i francuski miały dokonać w Rzymie demarche. Dalej Mussolini stanowczo stwierdził, że rząd włoski do Abisynji wyśle tyle wojska, ile uzna za potrzebne i nikt nie może przypisywać sobie prawa do wydawania opinji o pociągnięciach Włoch. Siły zbrojne liczące od 800 do 900 tysięcy ludzi są wystarczające, aby zapewnić bezpieczeństwo.

Mowa Mussoliniego wywołała liczne komentarze prasy francuskiej, która twierdzi, że Mussolini chciał wpłynąć na opinję angielską, zaniepokojoną rozwojem zatargu, oraz na Francję, zakłopotaną osłabieniem ochrony włoskich granic europejskich.

Prasa angielska twierdzi, że oświadczenie Mussoliniego będzie dobrze przyjęte przez angielską opinję publiczną.

Ambasador Niemiec u Mussoliniego

Czyżby Włochy zabiegały o udział Rzeszy w konferencji dunajskiej

Rzym. (PAT.) Komunikują urzędowo, że Mussolini przyjął w pałacu weneckim ambasadora Rzeszy von Hassela, z którym odbył rozmowę na temat konferencji dunajskiej.

Wiadomość ta wywołała w kołach prasowych duże zainteresowanie. Mimo, że przebieg rozmowy trzymany jest w ścisłej tajemnicy. W kołach prasowych krążą przypuszczenia, że rozmowa ta pozostaje w związku z zabiegami włoskiemi o udział Rzeszy niemieckiej w konferencji dunajskiej. Jak wiadomo, stanowisko Niemiec w tej sprawie nie zostało dotychczas ostatecznie wyjaśnione

Czy stabilizacja walut europejskich?

Londyn. (Tel. wł.). Sfery finansowe londyńskie spodziewają się, że w najbliższym czasie nastąpi dewaluacja franka szwajcarskiego i francuskiego oraz guldena holenderskiego. W związku z tem amerykański minister skarbu Morgentau ogłosił apel, nawołujący do stabilizacji walut europejskich wobec gotowości Ameryki półn. do przeprowadzenia stabilizacji dolara. Podobno w najbliższym czasie sprawa międzynarodowej stabilizacji walut zostanie podjęta.

Wybuch w zakładzie chemji na Uniw. Pozn.

Poznań, 15. 5. W ubiegły wtorek podczas ćwiczeń praktycznych, dokonywanych w zakładzie chemji lekarskiej Collegium Chemicum Un. Poznańskiego, nastąpił wybuch kwasu azotowego. Dość ciężkie oparzenia odnieśli studenci Władysław Leszczyński, Stanisław Krajewski, Joachim Grzemski i Alina Dąbrowska. Poranionych studentów przewieziono do domu.

Prof. Kot w Paryżu

Paryż (Tel. wł.) Wczoraj odbył się czwarty i ostatni wykład prof. Stanisława Kota w College de France. Prof. Kot otrzymał 6 ofert ogłoszenia swoich wykładów w czasopismach naukowych i wydania ich w książce.

Na śniadaniu pożegnalnem rektor College de France prof. Bedier wręczył Kotowi książkę pamiątkową. Prof. Kot wygłosił jeszcze kilka wykładów w Paryżu w towarzystwie slawistów

Śp. ks. Jan Więckowski

Pierwszy kapelan i dziekan armji polskiej we Francji

Związek Hallerczyków poniósł wielką stratę. Zmarł w Szydłowie ś. p. ks. dziekan dr. Jan Więckowski, jeden z ludzi najzasłużeńszych przy organizowaniu armji polskiej we Francji. Oddany gorąco idei wojska polskiego, czynny był w pracy organizacyjnej od samych jej zaczątków i zaznaczył się głębokim wpływem swej wybitnej inteligencji i podniosłego ducha w kształtowaniu psychologji żołnierza, dając mu mocny pion moralny, rozpalając jego patrjotyzm i ukochanie sprawy.

Uwielbiany przez wszystkich oficerów i żołnierzy, pełen poświęcenia i oddania dla sprawy, ś. p. ks. kapelan Więckowski razem z pierwszym pułkiem wyruszył na front i tam, nie zwracając uwagi na niebezpieczeństwa, niósł pociechę duchową. Odznaczony krzyżem Virtuti Militari, krzyżem Walecznych i wielu innemi dekoracjami, zasłużył sobie na rozkaz naczelnego wodza armji błękitnej, gen. Józefa Hallera, z dnia 30 sierpnia 1919 roku, treści następującej:

„Ksiądz Więckowski Jan, dziekan Armji gen. Hallera.

„Niepospolity kapelan, piękny charakter, pełen poświęcenia i umiłowania sprawy odbudowania ojczyzny. Wstąpił do armji we Francji i wyruszył w pole, jako kapelan Pierwszego Pułku Strzelców, na front francuski. Nieodstępny towarzysz żołnierza, czy to w czasie największych walk na polach Francji, gdy niósł pociechę religijną i pomoc moralną, czy też w obozach we Francji, a zwłaszcza w Quentin, w szkole oficerskiej i podoficerskiej, gdzie z powodu swych zalet inteligencji ma wpływ na oficerów.

„Powołany na naczelnego kapelana do sztabu gen. Hallera w Paryżu, zorganizował Duszpasterstwo całej Armji."

Od chwili powstania Związku Hallerczyków był w jego szeregach i brał czynny udział w pracach Związku do ostatnich dni swego życia, jako członek zarządu głównego. Walny zjazd Hallerczyków powołał go na kanclerza odznaki pamiątkowej „Mieczy Hallerczyków".

Wszyscy, którzy współpracowali ze ś. p. księdzem dr. Więckowskim we Francji, czy później znali go z działalności w kraju ojczystym, głęboko i serdecznie odczuwają żal z powodu śmierci zasłużonego Kapłana i Obywatela.

Ś. p. ks. dziekan Więckowski po odejściu z szeregów armji poświęcił się służbie duszpasterskiej wśród ludu wiejskiego, a ostatnio pełnił obowiązki proboszcza w parafji Szydłowo koło Mławy, zawsze ofiarny i zawsze oddany całą duszą sprawie Boga i Ojczyzny.

Auraukarja w pokoju



Araukarja daje się z powodzeniem hodować w pokoju. Najlepiej udaje się w temperaturze kilku stopni, a ciepła powyżej 15° C nie wytrzymuje. Zimą trzymać jaknajbliżej światła, w lecie dobrze jest wynieść na dwór; można też pozostawić ją w pokoju, ale zarówno tu, jak tam chronić przed palącemi promieniami słońca. W lecie podlewać obficie, zraszać 2 razy dziennie i co dwa tygodnie podlewać rozcieńczonym nawozem. Pokój wietrzyć jaknajczęściej.

Araukarja, prawidłowo hodowana, powinna co rok wytworzyć nową kondygnację gałęzi. Piękne arankarje są tylko te, które były wyhodowane z sadzonek, siane — wyciągają się nadmiernie, tworząc duże odległości między piętrami gałęzi. Aby arankarja mogła się pięknie rozwijać należy ją ustawić nisko i często obracać, aby się równomiernie rozrastała.

Mała przeszkoda..

— A ożeni się pan ze mną?

— Czemu nie? Jabym się ożenił, ale mam pewną drobną trudność.

— Jaką?

— Mam już żonę i czworo dzieci!..

Naiwny piekarz wdał się w handel narkotykami

Aferzyści zasądzeni na karę więzienia

Starogard, 15. 5. Jak już o tem przed kilku dniami donosiliśmy, wydział zamiejscowy sądu okręgowego w Starogardzie na sesji wyjazdowej w Tczewie, rozpatrywał głośną na Pomorzu sprawę przemytu opjum. Rozprawę odroczono celem przesłuchania 2 funkcjonarjuszy straży granicznej.

Obok znanych już z pierwszej rozprawy szczegółów, świadkowie ci stwierdzili, że osk. szofer Bolesław Klein był głównym winowajcą w całej aferze. On to nawiązał kontakt z piekarzem Węglikowskim, którego zdołał przekonać, że na handlu narkotykami można dobrze zarobić. Naiwny piekarz pożyczył sobie od krewnego 3.000 zł gotówki, poczem udał się wspólnie z Kleinem i jego wspólnikiem Osowskim do Grudziądza, gdzie w pewnej restauracji Klein wręczył mu 2 bochenki opjum, waży nich pół kila, otrzymując za to 3.000 złotych.

Po tej transakcji osobnicy ci ulotnili się do Bydgoszczy, rzekomo w poszukiwaniu amatorów opjum, pozostawiając na łasce losu niefortunnego piekarza. Po kilku dniach w mieszkaniu jego zjawił się funkcjonarjusz straży granicznej, przebrany za żydowskiego handlarza, który pod pozorem zakupu środek odurzający wziął w swe posiadanie, dokonując następnie aresztowania Węglikowskiego.

W dniu 14 b. m. ogłoszono wyrok skazujący osk. Kleinę na 10 miesięcy, osk. Osowskiego na 7, a osk. Węglikowskiego na 6 miesięcy więzienia. Ossowskiemu i Kleinowi wykonanie kary warunkowo zawieszono.

W taki sposób piekarz pozbył się 3.000 zł gotówki i przesiedział pewien czas w areszcie. Prawdopodobnie w przyszłości pozostanie on już przy handlu bułkami i chlebem. (cs)

Z 7-METROWEGO NASYPU DO ROWU



W ubiegły wtorek na szosie między Obornikami a Poznaniem zdarzyła się katastrofa samochodowa. Mianowicie na skręcie przy Górze Bogdanowskiej samochód ciężarowy firmy Auto-Przewóz z Chodzieży, wracający z Poznania, usiłował wyminąć stojący na środku szosy wóz, załadowany bydłem. W pewnym momencie samochód wpadł na drzewo przydrożne i stoczył się z 7-metrowego nasypu, rozbijając się doszczętnie. Szofer i trzej pasażerowie wyszli z wypadku wprost cudem cało, z lekkiemi tylko okaleczeniami. Na zdjęciu rozbity samochód, przedstawiający stos bezładnie porozrzucanych części motoru i podwozia.

Trzej Królowie przed sądem

Siekierą załatwili swoje porachunki

Poznań, 15. 5. Nocą 5 września 1933 r. strzelec 5. batal;onu K. O. P.-u Zygmunt Staniszewski wracał wozem z bratem swoim Bronisławem do wsi Pudłówek (pow. Sieradz) na urlop. Na łąkach majątku Wierzchy został zaczepiony przez braci Królów, którzy mieli do niego urazę.

Jeden z nich uderzył go tak silnie, że spadł z wozu z rozciętą twarzą i nabiegłem krwią okiem. Królowie poczęli bić leżącego na ziemi Staniszewskiego. Gdy ten wstał i w obronie własnej wyciągnął bagnet, jeden z Królów uderzył go siekierą w rękę, a następnie w głowę.

Wskutek odniesionych ran Staniszewski stracił przytomność. Sprawę tę rozpatrywał sąd okręgowy z Kalisza na sesji w Sieradzu, który skazał napastników w osobach Ignacego i Kazimierza Króla na kary po 2 miesiące aresztu, zawieszając im wykonanie kary na 3 lata. Sąd przyjął, że działali oni w obronie koniecznej, lecz jej granice przekroczyli. Kazimierza Króla sąd uniewinnił.

Sąd apelacyjny w Poznaniu wyrok ten zatwierdził. (k)

Na dożywotnie więzienie

skazany został morderca ś. p. Kacałówny

Łódź, 15. 5. Przed sądem okręgowym w Łodzi odpowiadał, jak donosiliśmy, za zabójstwo służącej dr. Trawińskiego (Piotrkowska 116) Antoniny Kacała, 34-letni Władysław Mijas.

Mijas przybył do Kacałówny jako narzeczony i korzystając z tego, że w mieszkaniu byli sami, w nocy na 30-go lipca 1934 r. kilku uderzeniami młotka, zabił Kacałównę, poczem dokonał rabunku rewolweru, płótna, garderoby i 30 zł w gotówce, na szkodę dr. Trawińskiego. Na rozprawie Mijas cofnął zeznania i zaprzeczył, by zabić miał Kacałównę. Dr. Trawiński zeznał, że Mijas przed nim przyznał się ze skruchą na kolanach do zabójstwa.

Sąd okręgowy w Łodzi skazał 34-letniego Władysława Mijasa na bezterminowe więzienie. (k)

Akty teroru na Białorusi

Nieznani sprawcy zamordowali młodego lekarza oraz korespondenta wiejskiego

Moskwa. (PAT.) Z prowincji donoszą o nowych aktach terorystycznych. W miejscowości Bratkowo na Białorusi nieznani sprawcy zamordowali wystrzałem zza okna młodego lekarza, który zwalczał elementy „kułackie". Również w okręgu iwanowskim nieznani sprawcy zamordowali korespondenta wiejskiego.

UWAGI

W katechiźmie narodowego socjalizmu — „Mein Kampf" — pisał Adolf Hitler: „Panem Rzeszy będzie niemiecki obywatel państwa".

Obecnie przygotowuje się w niemieckiem ministerstwie spraw wewnętrznych ustawę, mającą bliżej określić pojęcie „obywatelstwa" w Trzeciej Rzeszy. Narazie tyle wiadomo, że to nowe pojęcie będzie pod wieloma względami rewolucyjne i zupełnie niepodobne do dawniejszych określeń „przynależności państwowej".

„Niemieckie obywatelstwo państwowe — powiedział niedawno min. Frick w wywiadzie — nie będzie osiągalne przez zwykły akt administracyjny, ani też przez samo urodzenie, lub zgoła uiszczenie pewnej kwoty pieniężnej, jakgdyby to było członkostwo w jakimś klubie. Nowy rodzaj obywatelstwa będzie uroczystem nadaniem najcenniejszego p r a w a, jakie osiągnąć może Niemiec w swojem życiu, połączonem z przysięgą wierności na rzecz społeczeństwa niemieckiego, Rzeszy i wodza." Trzeba dodać, że „niegodni i wrogowie państwa" pozostaną poza nawiasem tego prawa.

Stoimy zatem przed nowemi ideami, które mają być realizowane. Podobnie zresztą, jak to ma również miejsce w innych działach prawodawstwa niemieckiego, m. in. w powstającem nowem prawie karnem.

Tworzenie się w Niemczech nowych poglądów prawnych nie pozostanie bez skutków na współżycie z innemi państwami. Zarysowały one się już przy głośnem uprowadzeniu przez hitlerowców emigranta Jacoba z Szwajcarji. Bezkarność tego kroku w oczach ideologji narodowo-socjalistycznej znajduje uzasadnienie w tych odmiennych pojęciach prawnych Trzeciej Rzeszy, a które np. w zakresie norm „obywatelstwa państwowego" nie zadowalają się dotychczas przyjętemi normami granic terytorjalnych państwa, lecz rozciągaią suwerenność n a r o d o w ą nad wszystkimi Niemcami wogóle, nawet tymi, co mieszkają poza granicami Rzeszy. Rozumie się, że tak daleko posunięta rewolucyjność nowych pojęć prowadzi do konfliktów z zagranicą, stojącej na stanowisku starych kryterjów „obywatelstwa państwowego".

Przygotowywana przez min. Fricka ustawa o obywatelstwie może właśnie stać się tego rodzaju materjałem do nieporozumień z innemi państwami. Wysuwa się m. in. pytanie, co będzie z tymi, którym państwo niemieckie nie przyzna obywatelstwa Rzeszy, jako „niegodnym". Czy przewiduje się dla nich opiekę międzynarodową? Czy mają w nieskończoność trwać „paszporty nansenowskie" i cały system organizacyj bezpaństwowych, który obciąża Ligę Narodów, nie przysparzając nikomu pożytku?

Jeśliby narodowo-socjalistyczna ustawa o obywatelstwie znalazła naśladownictwo także w innych krajach, wytworzyłaby się z biegiem czasu osobna „narodowość bezpaństwowców", parafrazując hasło międzynarodówki: „wyrzutki wszystkich krajów łączcie się".

Wątpliwe, czy nowa armja bezpaństwowych byłaby pożytecznym czynnikiem dla spokojnego współżycia narodów?

Krakowiaczki łódzkie

(Na melodję krakowiaka.)

Dygnitarze miejscy
Wpadli w konsternację
Że im narodowcy
Tną remuneracje.

Zapłakali rzewnym
Naczelnicy tonem
Tęskniąc za prywatnym
Zdjętym telefonem.

Najder chciał, o rety!
ową Łódź budować
Aż w końcu z mandatu
Musiał zrezygnować.

Drugi zaś z tej paczki
Zrobił „coś" w Orbisie
Aż „Głos" z „Republiką"
Nie zrozumieli się.

Napisał już Bialer
List do Palestyny
Że na Radzie w Łodzi
Będą przeprosiny.

Ale wtem, o zgrozo,
Żydów aż zemdliło
Tyle czasu przeszło
Przeprosin nie było.

K a d e.

Czy zacząć na nowo?

Niemcy nie wyrzekają się wojny

Kwestja niemiecka wczoraj i dziś — Uwagi na podstawie odczytu red. Jana Rembielińskiego

Przemiany wewnętrzne, jakie się w ciągu lat ostatnich w Niemczech dokonały, istotą głębokiego, cały szereg dziedzin życia obejmującego przewrotu — tem ciekawsze są, im mniej zrozumiałe wydają się przeciętnemu obserwatorowi. Poznać je, ocenić i wnioski z nich wyciągnąć — to niemal obowiązek nasz — Narodu, którego losy historyczne sprzęgnięte są na przestrzeni dziesięciu stuleci z losami zachodniego sąsiada.

Na czem polega sens przewrotu? Z paru czynników, jakie się na tę gruntowną ewolucję złożyły najważniejszym jest bodaj **fakt zmniejszenia się roli Prus w życiu Niemiec.**

Podstawą prymatu ideowego i politycznego Prus było dziedzictwo Wielkiego Elektora — owa wyrosła w ciągu XVIII-go w. potęga militarna, ta sama, która tak fatalnie zaważyła na losach dawnej Rzeczypospolitej.

Kosztem naszych ziem wzmożona potęga ta krzepnie dalej w ciągu wieku XIX-go z wyjątkiem może okresu napoleońskiego, kiedy to równocześnie z chwilową dezorganizacją militarną Prus nastąpił ważny ze względu na dalszy rozwój wypadków proces zespalania się poszczególnych krajów niemieckich.

Zwycięska wojna z Austrją, a zwłaszcza z Francją, której krew — jak powiedział ktoś — zcementowała podwaliny przyszłego cesarstwa — przyczyniły się do ostatecznego zjednoczenia Niemiec, jakie się pod egidą Prus dokonało.

To przodownictwo Prus — to znamię charakterystyczne historji Niemiec okresu 1870—1914, okresu w znacznej mierze przedłużonego do czasów niemal ostatnich. W wewnętrznem życiu Rzeszy odczuwało się to wyraźnie. Wystarczy wspomnieć majestat zjednoczycieli — pruskich Hohenzollernów i w radzie związkowej Prusy mają połowę ogólnego składu, polityka pruskiego Berlina panuje niepodzielnie; sfery protestancko-pruskie dostarczają państwu kanclerzy i wybitnych wojskowych, one nadają ton ogólny życiu niemieckiemu.

Dziś Rzesza z r. 1870, Rzesza Bismarcka kończy swe istnienie. Znaczenie polityczne — mniejszości, która przez lat kilkadziesiąt rządy sprawowała, kurczy się powoli, lecz nieubłaganie. Do głosu dochodzą żywioły zachodnie i południowo-niemieckie, a wraz z niemi budzą się, przenikają coraz głębiej psychikę niemiecką prastarą, z gór Bawarji, z nad Renu się wywodzące idee pogańskiej Germanji, idee unieśmiertelnione przez Wagnera.

Jedną z istotnych wszechwładnego dziś w Niemczech ruchu hitlerowskiego, tego światopoglądu niemieckiego XX-go wieku, jest jak wiadomo walka bezwzględna z żydostwem i masonerją, czynnikami, których wpływ na życie Niemiec był dotąd olbrzymi. Tymczasem — i tu przechodzimy do omówienia następnego, z owym, na wstępie wspomnianym przewrotem związanego zagadnienia — dawne Prusy, potęga ich i sukcesy były w niemałym stopniu wynikiem ścisłej współpracy z żydostwem i masonerją. Badania naukowe odkryły już nieznane doniedawna jej tajemnice. Dla nas faktem jest dziś bezspornym, że na usługach króla pruskiego pozostająca masonerja przyczyniła się walnie do degeneracji naszego ustroju państwowego w 18-ym w. i do katastrofy rozbiorów. Żydostwo wrosło również głęboko w grunt niemiecki, oddało Rzeszy duże usługi, finansując nędzy niezaspokojone jej zbrojenia, rozwijając w kołach polityki światowej usilną pronimiecką propagandę i choć w chwili klęski r. 1918 zawahało się, stygnąc w przyjaźni, niebawem — bo zaraz po listopadowej rewolucji wróciło do współpracy; jak wyglądała zaś ta współpraca — wystarczy wspomnieć antypolską akcję w sprawie Śląska. Prus Wschodnich czy też namiętną propagandę w sprawie „korytarza" pomorskiego. Przytem wszystkiem żydostwo nie zapomniało naturalnie i o sobie: opanowało systematycznie naukę, literaturę i sztukę, na rzucając protektorom, poprzez demoralizację życia społecznego, swe niezmienne w czasie i przestrzeni idee.

Cios dotkliwy, jaki odczuły Niemcy nietylko przez samą klęskę roku 1918, ale i pośrednie jej konsekwencje — zmusił bardziej patrjotyczne żywioły do podminowania efektów polityki, która lat 200 święcąc triumfy, tak tragiczne w finale przyniosła skutki, polityki, którą zdefinjować można jako **zaborczo-rabunkową i antypolską.** Zorjentowano się wreszcie, że po triumfach i sukcesach, po stworzeniu potężnego Cesarstwa, granica z Polską nie przedstawia się korzystniej niż przed Wielkim Elektorem. Utrzymanie części Mazur, Warmji i paru skrawków ongiś do Wielkopolski należących, okupiono stratą od 700 lat niemczonej i przecież niezniemczonej wkońcu części Śląska. Kosztem znacznego krwi upustu, kosztem demoralizacji społeczeństwa, dzikiemi metodami polityki — nic nie zyskano.

Bilans wypadł ujemnie.

I oto stają Niemcy wobec doniosłego problemu. Czy zacząć na nowo?

Tendencje antypolskie mimo łudzących pozorów życzliwości są w Niemczech bardzo silne i nowa, odrodzona polityka bynajmniej wyrzec się ich nie zamierza, licząc się z rolą dziejową narodu, który przecież wchłonięcie sąsiednich ziem polskich uważał zawsze za swe dziejowe posłannictwo.

Doświadczenie z przeszłości nakazuje większą przezorność w obliczonej niewątpliwie na dłuższy okres czasu polityce, gwarantującą skuteczność działania i trwałość zdobyczy. Jakiekolwiek snuć będziemy domysły, na jedno zgodzić się trzeba bez zastrzeżeń. Współudział tych sił, które dotąd z Niemcami przeciw nam pracowały, należy już do przeszłości.

Niemcy nie wyrzekają się wojny, lecz muszą się do niej przygotować. Wielki i dobrze pojęty proces przygotowania, proces, jak już zaznaczono obliczony, na dłuższy okres czasu już się rozpoczął. Jesteśmy obecnie świadkami głębokiej, do fundamentów sięgającej przebudowy struktury niemczyzny, konsekwentnej i planowej organizacji wewnętrznych sił narodu niemieckiego, dbałej pielęgnacji jego zdrowia i tężyzny, walki bezwzględnej z siłami, których zasługi okazały się problematyczne, a winy wobec narodu — udowodnione. I zdaje się, oglądać już możemy częściowe wyniki podjętego dzieła naprawy. Zwiększenie przyrostu ludności, konsolidacja wewnętrzna to niewątpliwe odrodzenia oznaki.

W tej sytuacji wnioski dla nas są aż nadto przejrzyste. Jeśli Niemcy wzrastać będą wewnętrznie jednolite — nas zaś toczyć nadal złośliwy nowotwór — jeśli rodzina — podstawa zdrowia narodu będzie w Niemczech krzepnąć, u nas zaś — rozwijać się będą poradnie świadomego macierzyństwa — wojna spadnie na nas jako zjawisko nieuniknione, któremu oprzeć się nie sposób. Trzeba chcieć zrozumieć, że od nas czas jej nadejścia i wynik zależy.

Nowe wybory do gdańskiego „Volkstagu" 7 lipca?

Gdańsk, 15 5.

Wszystkie partie opozycyjne w Gdańsku wniosły do sądu najwyższego protesty przeciwko ważności aktu wyborczego do Volkstagu. Sąd protesty będzie rozpatrywał w dniach najbliższych. Spodziewane jest unieważnienie wyborów.

Ponieważ przepisy ustalają, że unieważnienie wyborów i przeprowadzenie nowych musi nastąpić w ciągu trzech miesięcy od daty wyborów zakwestionowanych, więc w razie uznania skarg opozycji za słuszne, nowe wybory do „Volkstagu" odbyłyby się około 7 lipca. Zgodnie z przepisami ordynacji wyborczej unieważnienie może nastąpić tylko w tych okręgach, w których nadużycie zostanie udowodnione.

W kołach polskich w Gdańsku panuje zdziwienie dlaczego „Polski Komitet" nie wniósł protestu wyborczego. Wiadomo bowiem, że w stosunku do Polaków popełniono nie mniej nadużyć, niż w stosunku do niemieckiej opozycji. (D)

KĄCIK MŁODYCH S. N.



Grupa uczestników jednego z kursów ideowych, organizowanych przez red. Zajączka. Na zdjęciu widoczny kierownik tego kursu mgr. Witold Grott (*) i znany działacz narodowy prof. Ferens (**).

UNIEJÓW

W dniu 20 ub. m. odbyło się „święcone" w kole uniejowskiem z udziałem ks. kan. Stawickiego, p. dr. Umińskiej-Bojakowskiej, prezesa powiatowego kol. dr. Bojakowskiego,



Wilhelm Bartyzel, b. więzień Berezy, jeden z młodych działaczy Obozu Narodowego na Podhalu

kier. pow. kol. Borowskiego Jana oraz członków zarządu miejscowego koła kol. kol.: Sałacińskiego Stanisława, Spławskiego Józefa, wiceprezesa; Ładowskiego Władysława, Urbańczyka Józefa i Kałuckiego Bogumiła.

UNIEJÓW

3. Maj r. b. obchodzono w Uniejowie uroczyście. Członkowie okolicznych placówek przybyli do lokalu Str. Nar., stąd po zdaniu raportu pochód udał się czwórkami do kościoła na nabożeństwo. Po nabożeństwie nastąpiła defilada, zaś pochód z własną orkiestrą pochód udał się do domu parafjalnego na akademję. Uroczystość zakończono odśpiewaniem Hymnu Młodych.

DOBRA

3. Maj r. b. obchodzono w Dobrej w nowozałożonem kole Str. Nar. uroczyście, gdyż miejscowe koło zebrało się we własnym lokalu, skąd w liczbie 80 wymaszerowało czwórkami do kościoła na nabożeństwo. Po nabożeństwie udano się do lokalu, gdzie uroczystość zakończono odśpiewaniem Hymnu Młodych.

SOSNOWIEC

W dniu 9 b. m. w kole S. N. w Sosnowcu — Pogoni odbyło się zebranie członkowskie. Referat wygłosił kol. Inglot z Chorzowa.

W dniu 11 b. m. w kole S. N. w Sosnowcu—Sielce odbyły się uroczystości dzielenia jajkiem. Uroczystość zgromadziła 56 członków S. N. Po uroczystości dokonano zdjęcia uczestników uroczystości, zaś później rozpoczęto tańce. W miłym nastroju bawiono się do rana.

ZAKOPANE

Ruch narodowy w Podhalu i w Tatrach zapuścił głębokie korzenie wśród ludności góralskiej Wyrazem zwycięskiego podboju Tatr przez ideę narodową, był udział narodowców z Zakopanego i okolicy w obchodzie 3-majowym w Zakopanem. Ku niemałemu zdziwieniu ludzi obojętnych idei narodowej, ku wielkiej złości coraz liczniejszych w stolicy Tatr Żydów na ulicę Zakopanego wyległo **w dniu Konstytucji 3-majowej** ponad 400 zorganizowanych i w karnych kolumnach kroczących narodowców. Na czele karnych kompanij narodowych szedł kierownik zakopiańskiego obwodu kol. Kamieński. W pierwszej czwórce maszerowali akademik, robotnik i góral, zaś chorąży z proporcem z wyszytym mieczem Chrobrego, symbolizując wszechstronność idei narodowej. Silne wrażenie zrobiły dwie kompanje narodowców górali w strojach góralskich. Po nabożeństwie we wspólnym pochodzie podążyli narodowcy w kierunku Rynku. Tuż przed Rynkiem oddzielili się od pochodu, rezygnując z udziału w defiladzie i z wysłuchania zaktualizowanego przemówienia. Przy śpiewie Pieśni Bożej podążyli narodowcy do lokalu przy ul. Grunwaldzkiej, gdzie przy udziale delegata Zarządu okręgowego z Krakowa kol. mgr Jaworowskiego i prez. Zarządu powiatowego kol. dr Mecha odbyła się uroczystość dekorowania „Mieczykami" 54 członków okolicznych placówek.

Siła, jaką zademonstrował Obóz Narodowy w Zakopanem, wywarła zarówno na uczestnikach uroczystości, jak i na miejscowem społeczeństwie wielkie wrażenie.



Pośrodku red. Edward Zajączek, kierownik okręgowy Młodych S. N. na Podhalu. Z prawej strony red. Zajączka b. więzień Berezy Grębosz, stud. Uniw. Jagiellońskiego



ZEMSTA COWBOYA

CZĘŚĆ DRUGA
SOBOWTÓRA DOKTORA BAUMA

WSPÓŁCZESNA POWIEŚĆ SENSACYJNA ANTONIEGO HRAMA

Smiały plan

6)

Ludwik Blum, powróciwszy nad ranem do swego mieszkania w jednym z pierwszorzędnych hoteli, wziął zimną kąpiel i bezpośrednio po tem położył się do łóżka.

Mimo to nie mógł zasnąć. Przewracał się z jednego boku na drugi, siłą niemal zaciskał powieki, powtarzał sugestywną formułkę: „muszę zasnąć", — sen jednak nie przychodził.

Napróżno starał się nie myśleć o wypadkach ostatniej nocy, — obraz Anity i wspomnienie tych kilku chwil, spędzonych z nią sam na sam w zakrytym, z szaloną szybkością pędzącym automobilu, powracały uparcie, przyprawiając serce o żywsze bicie i spędzając z klejących się powiek resztki senności.

Nie mogąc się przeciwstawić fali napływających rozkosznych wspomnień. Blum począł w myślach przeżywać to wszystko od początku. Więc widzi pogrążoną we śnie narkotycznym, prawie nagą dziewczynę. Wprawdzie jej blade, wpół-rozchylone usta nie dyszą teraz szaleńczą namiętną żądzą, ani nie wznoszą się w przyśpieszonym oddechu nagie, krągłe dziewicze piersi, ale tem nie mniej jej białe, jak alabaster, w klasycznych linjach skrojone ciało nie pozwala oderwać od siebie oczu.

Ludwik bierze ją lekko na ręce, podaje stojącemu pod oknem Franckowi, a potem w aucie, sam na sam, opiera na piersiach jej omdlałą, spowitą złotemi puklami włosów główkę i z szaleńczą chciwością wżera się w rozchylone, chodne wargi dziewczyny.

Anita budzi się; szeroko otwartemi oczyma wpatruje się w pochyloną nad nią, rozpaloną twarz Ludwika. Snać jednak nie może powiązać ze sobą strzępów omdlałych myśli, bo nie znać w jej granatowych oczach ani cienia przestrachu.

Blum zdaje sobie dokładnie sprawę z tego groźnego faktu, że może być poznanym. Wie przecież, że dziewczyna za wysokim okupem ma być zwrócona rodzicom, a wówczas nad jego głową nieuchronnie zawiśnie ręka sprawiedliwości. Mimo to nie może zdecydować się na powtórne uśpienie dziewczyny, jakby w obawie, że pozbawi go to niewypowiedzianej rozkoszy spoglądania w przepastne, pełne nieziemskiego wprost czaru, oczy Anity.

Ale rozsądek zwycięża wreszcie tę chwilę sublimacji romantycznych uczuć, niegodnych businessmana. Ludwik szybkim, zdecydowanym ruchem zarzuca dziewczynie na twarz białą, flanelową tkaninę, nasyconą obficie chloroformem. Anita się nie broni. Omdlewającym ruchem powiek nakrywa oczy koronką długich rzęs, a resztki niedawno wzbudzonej świadomości rozwiewają się w miarę pogłębiania oddechu. Blum odrzucił teraz pled. okrywający Anitę, i ciało jej począł oblewać deszczem namiętnych pocałunków...

A auto minęło już główne, proste jak strzelił ulice Chicago i wpadło w kręte zakamarki przedmieścia.

Rozedrgane nerwy Ludwika doszły do kulminacyjnego punktu napięcia. Młodzieniec silnym uściskiem ramion opasał zgrabną kibić dziewczyny i przygniótł ją swojem ciałem. Był już zdecydowany na wszystko, a raczej wprost podświadomie dążył do zaspokojenia swoich niskich, zwierzęcych instynktów. Chwila tragedji bezbronnej omdlałej Anity zbliżała się w szybkiem tempie...

Nagle, kiedy pewnem niemal zdawało się, że nic już nie zdoła wyrwać dziewczęcia ze szponów oszalałego zbrodniarza — zgrzytnęły hamulce taksówki i wóz zatrzymał się prawie momentalnie, a równocześnie poprzez celuloidową szybkę karetki zajrzały do wnętrza połyskujące białkami oczy szofera-murzyna.

Blum zerwał się jak oparzony. Gdyby miał coś w tej chwili pod ręką, niechybnie wyrznąłby w tę bezczelną, dwuznacznie uśmiechniętą gębę czarnego.

Opanował się jednak szybko, zarzucił pled na nagie ciało Anity i z udanym spokojem zapytał szofera o powód zatrzymania maszyny.

— Jesteśmy na miejscu, Mr. Blum, — odparł tamten, nie przestając wykrzywiać gęby w zagadkowym uśmiechu.

Ludwik zaklął z pasją i wyskoczył z karetki.

— Nie przypuszczałem, że mój pośpiech popsuje panu ten... tego... można skończyć... zaczekam... — rzekł szofer tonem usprawiedliwienia.

— Bydlę? — rzucił mu Ludwik i szybko pobiegł w stronę bielejących w ciemności konturów farmy Billa Monktona.

Na umówiony sygnał zjawiła się bezzwłocznie stara Agata, poczem oboje przenieśli uśpioną dziewczynę do podziemnej, specjalnie na ten cel przygotowanej separatki.

Ludwik pragnął za wszelką cenę pozostać sam na sam z Anitą. Nie było to jednak możliwe ze względu na starą Agatę, która natychmiast zabrała się do trzeźwienia dziewczyny. Blum nie chciał jej stąd wyprawiać, wiedząc, jak łatwo w umyśle tej chytrej, przebiegłej kobiety może się zrodzić uzasadnione podejrzenie. Zresztą i Bill, który po obezwładnieniu stróża Childsów, starego Johna, miał udać się na farmę okrężnemi drogami, mógł zjawić się lada chwila.

Wobec takiego stanu rzeczy Ludwikowi nie pozostawało nic innego, jak wracać do domu oczekującą na szosie taksówką.

W czasie powrotnej drogi rozdrażnienie, w jakie był popadł, nie pozwalało mu spokojnie rozważyć tego wszystkiego, co zaszło i wyciągnąć odpowiednich wniosków na przyszłość najbliższą. Dopiero teraz, leżąc na łóżku, począł spokojnie analizować ostatnie wydarzenia.

Przedewszystkiem dziwił się, że Anita, którą często widywał, bywając w domu jej ojca, nie wywarła na nim nigdy dotąd jakiegoś głębszego wrażenia, aż dopiero teraz, te trzy kwadranse sam na sam z nieprzytomną dziewczyną pozostawiły w jego duszy niezatarte wspomnienie.

— Czyżby to była miłość?... — pomyślał z pewnego rodzaju trwogą, wiedząc, jak nieziszczalnem w obecnych warunkach byłoby marzenie pozyskania wzajemności Anity. — Wykluczone! — odegnał to niedorzeczne przypuszczenie. — Chwilowe podniecenie, które uleci bezpowrotnie, gdy tylko wypocznę po wielu godzinach „pracy", która nadzwyczaj wyczerpuje człowieka nerwowo — sugerował się bez przekonania, starając się myśli skierować na inne tory.

Wszystko to jednak nie było w stanie wyprzeć ze świadomości obrazu czarującej dziewczyny: Blum widział ją jak na jawie: kształtna, na bronz opalona twarzyczka, otoczona pachnącemi puklami złotych włosów, rozsypanych w nieładzie, długie a wąskie łuki czarnych brwi, lekko stykających się nad zgrabnym, zadartym nieco noskiem, i te oczy... Oczy koloru mórz południowych... Jest w nich jakaś tajemna, niezrozumiała wprost siła. . Ludwik wstydzi się przyznać przed samym sobą, jak wiele gotów jest oddać w tej chwili, byle tylko móc patrzeć na tę dziewczynę bez końca. Wystarczyłby mu już tylko sam jej widok. Niskie, samcze instynkty, jakie jeszcze przed kilku godzinami władały nim niepodzielnie, zniknęły gdzieś bezpowrotnie, a miejsce ich zajęła niewypowiedziana wprost tęsknota...

To nowe, nieznane dotąd Ludwikowi uczucie silniejsze jest nad wszystko, co dyktuje chłodny rozsądek i wyrachowanie. Młodzieniec nietylko, że nie stara się zapomnieć o tych krótkich chwilach, spędzonych sam na sam z Anitą. a przeciwnie, przymknąwszy powieki, puszcza wodze fantazji... Widzi się znów przy boku ukochanej dziewczyny... Nagie, wypieszczone ręce Anity oplatają mu szyję, a wpółrozchylone, gorące wargi kuszą do pocałunków... Blum jednak boi się dotknąć ustami jej warg, aby nie spłoszyć cudnego przywidzenia. Wystarcza mu już tylko sam obraz umiłowanego dziewczęcia. Pragnie jedynie, aby ten stan trwał jak najdłużej ..

Ale pomiędzy nimi staje Ronicki. Przerażona jego widokiem Anita blednie śmiertelnie i niczem przecudna, nadziemska zjawia rozpływa się we mgle. Wraz z nią niknie gdzieś postać Stefana Ronickiego.

Blum znów zostaje sam i tęsknota jak przedtem rozsadza mu piersi... Teraz już czuje, że życie bez tej dziewczyny, która tak nagle wdarła mu się w najskrytsze, tajne głębiny duszy, będzie już raz na zawsze pełne udręki i nadludzkich katuszy. Obce mu dotąd, bo uśpione głęboko na dnie serca uczucie płomiennej miłości wyzwoliło się z okowów wyrachowania i spekulacji i rozgorzało wspaniałą pochodnią.

— Miłość czyni ludzi dobrymi... — przypomniał sobie stary aforyzm i ujrzał jak na dłoni całą przerażającą nagość swego niecnego życia, będącego łańcuchem występku i potwornych zbrodni.

Rumieniec wstydu wypełznął mu na policzki. Widział wyraźnie, jaka przepaść dzieli go od ukochanej. Wiedział również i to, że nic nie zdoła przed nią zataić, skoro zwróci na niego swoje pogodne, ale sięgające aż do samego dna duszy spojrzenie. A wtedy... wszystko stracone na zawsze...

Ale tego rodzaju refleksje trwały krótko. *Nie odpowiadało to wszystko przedsiębiorczej i nie liczącej się ze* środkami naturze Bluma, który do raz obranego celu dążył wszelkiemi drogami. Anitę kochał, — w tę prawdę nie wątpił już ani chwili, tem niemniej jednak nie zamierzał popadać w rozpacz z tak błahego powodu, że nie może liczyć na wzajemność dziewczyny, Był bowiem niemal pewny, że kiedy Anita przekona się, że nic jej nie zdoła wyrwać z rąk jej pana i władcy, jakim Ludwik widział się już teraz w stosunku do dziewczyny, — obdarzy go wzajemnością, choćby z prostego wyrachowania...

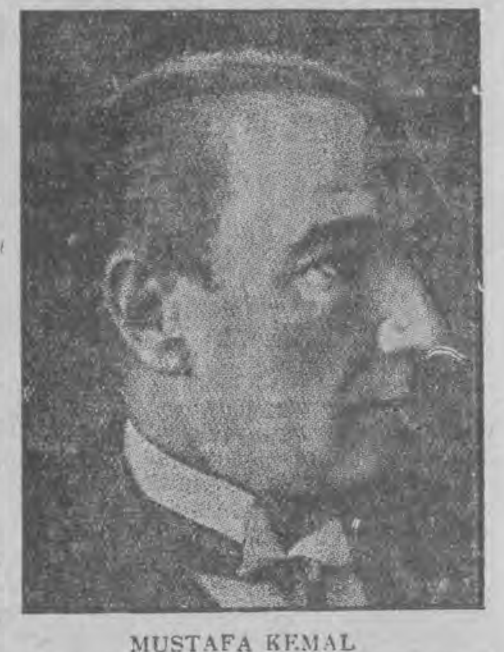
— Zamieszkają razem w któremś z kalifornijskich miasteczek — rozmyślał teraz Ludwik. — Los Nietos, Westminster, Orange, Anaheim, oto malowniczo położone osiedla któremi Blum zachwycał się w ostatniej swojej podróży do Kalifornji. Zwłaszcza Anaheim, miasto-ogród, położone pośród tysiąca winnic, zdobne kępami eukaliptusów, kaktusów i drzew pieprzowych, rzucone między dwoma bezmiarami, pustyni i oceanu, zdawało się być wymarzonym zakątkiem na spędzenie pierwszych miesięcy z ukochaną dziewczyną...

I Ludwik długo jeszcze snuł śmiałe marzenia na niedaleką już przyszłość. Pomimo swojego młodego wieku był już na tyle doświadczonym przestępcą, aby zdawać sobie sprawę, że wcześniej czy później, o ile nadal będzie pozostawał na usługach Kameleona, powinie mu się noga i zakończy swój niecny żywot na elektrycznem krześle. Tymczasem, mając uskładaną sporą sumę pieniędzy, otworzy w Kalifornji równie intratny, a mniej niebezpieczny interes, dający mu odpowiednią rentę na prowadzenie beztroskiego żywota.

Lecz w tych, zdawałoby się fantastycznych, planach Ludwika był jeden ciemny punkt, który przyprawiał go o niepokój: — Blum obawiał się zemsty wszechmocnego Kameleona. Wiedział bowiem, że uprowadzając Anitę uderzy w same podstawy interesu swojego szefa, który przez to straci zupełnie „zaufanie" klientów"...

— A jednak z dwojga złego — zdecydował — lepiej mieć porachunki z jednym Kameleonem, niżli z całą policją Stanów i zgrają detektywów, stojących na usługach poszkodowanych miljonerów.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



MUSTAFA KEMAL
mądry reformator życia politycznego, społecznego i gospodarczego Turcji powojennej

Prosze wstac!



Pipek z Łodzi

Źle Żydów traktują w Poznaniu! Kto to bowiem widział, aby osadzić w więzieniu pana Elkona Pipka z Łodzi? I za co? Za to, że z całej duszy popierał handel polski po cichu i bez patentu? Albo może za to, że sprzedawane przez niego koszule rozlazły się w praniu, jak gdyby były z papieru? Jeden Poznaniak tylko dał się nabrać i już taki gwałt? Zaraz sąd i więzienie.

— Sie pytam, proszę Sądu, gdzie traktat z *mniejszościami, gdzie nowa konstytucja, gdzie rząd, co na to policja?!!!* Ja zaraz natychmiast piszę na Genewę, do mojego wujka, co on z dyplomatami klepie się w łopatkę.

— Niech oskarżony się uspokoi, tu jest sąd. Spokojnie, zdenerwowanie nie pomoże, wrażenia nie wywrze.

Nazwisko?

— Elkon Pipek, syn Majesa i Ruchli, Łódź, Nawrot, towary krótkie i bławatne też.

— Wyznanie?

— Co znaczy wyznanie? Ja jestem starozakonny.

— Jak? Stale za końmi? Więc handlarz koni?

— Sie oburzam, proszę Sądu, i idę do protestu. Jestem starozakonny. Pan sędzia nie wie, co jest stary zakon, pan jedzie do Łodzi, sie pan przekona

— Czy oskarżony Elkon Pipek był już karany?

— Jeszcze jak, proszę sądu. Jak miałem 15 lat i klientowi z 5 zł wydałem 9 reszty, to mój tatele tak mnie ukarał, że ja to jeszcze dziś czuję.

— Ale przez sąd?

— Nie, nigdy

— Jakto, w aktach wyraźnie zanotowane 12 X karany grzywną.

— To mnie kosztuje raz jaskrawy śmiech. Grzywna — kara?! Co?! Jak dla kogo, bo dla mnie i dla skarbu nie.

— Tu jeszcze jest kara więzienia za oszustwo handlowe.

— Te parę dni więzienia ze starego kodeksu to czysty zysk a nie kara. Sie pytam, gdzie w Polsce z takim rabatem, całkiem gratis, można dostać mieszkanie, jedzenie też, choć bez śledzia, pluskiew do cholery, choć bez opału?!

— Niech oskarżony inaczej się wyraża, bo z miejsca skażę na 1 dzień aresztu.

— Panie sędzio, co się obrażać. Co znaczy trochę pluskiew? Są — to zdechną, nikt przecie do nich mamki nie trzyma.

— Pipek w Poznaniu nie był meldowany, bez świadectwa przemysłowego uprawiał natrętny handel domokrążny.

— Jaki handel? Jak ja idę do gościa i mówię: panie, pan jest bidny, weź pan te koszule darmo, bo czy 7 złote za koszulę to jest pieniądz? To jest darmo. I to się nazywa handel? Na to trzebno mieć patentu?

Wyrok orzekający 1 rok więzienia przerwał potok wymowy pana Pipka. Czyż po takim wyroku sam Cicero nie zachowywałby się, jak niemowa?... Kto nie wierzy, niech się go spyta. Kelly.

Maj **16** CZWARTEK

Kalendarz rzym.-kat.
Czwartek: Jana Nepomucena b.
Piątek: Antonina b.
Kalendarz słowiański
Czwartek: Wieńczysława
Piątek: Sławomiła
Słońca: wschód 3.57 zachód 19.12
Długość dnia 15 g. 15 min
Księżyca: wschód 17.58 zachód 2,29
Faza: 2 dzień przed pełnią.

Adres redakcji i administracji w Łodzi

telefon redakcji i administracji 173-55
Piotrkowska 91
Godziny przyjęć dla interesentów
od 10–12

Dyżury nocne aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Potasza, Plac Kościelny 10, Charemzy, Pomorska 12, Müllera, Piotrkowska 46, Epsteina, Piotrkowska 225 (żydowska), Gorczyckiego, Przejazd 59, Antoniewicza, Pabjanicka 56.

Spowodu zgonu Józefa Piłsudskiego — przedstawienia w kinach i teatrach zawieszone aż do odwołania.

Komunikaty

MIEJSCE DLA PRACZKI. Za pośrednictwem naszej Redakcji może otrzymać pracę w wielkich majątkach w charakterze praczki wykwalifikowanej [illegible] 40 lat — członkini Str. Nar. samotna. Warunki b. dobre. Termin objęcia pracy od 1 czerwca lub 1 lipca. Zgłoszenia w naszej ekspozyturze ul. Piotrkowska 91.

Z Polskiego Tow. Tur.-Krajozn. W niedzielę 19 [illegible] m. odbędzie się wycieczka doliną Mrogi. Brzegi tej rzeczki prawego dopływu Bzury, są prawdziwie piękne, niestety, ogółowi Łodzian mało znane. Wycieczkę prowadzi inż. A. Nalepiński. Zapisy w biurze Tow. w piątek 17 bm. od godz. 18 do 20. Opłata dla członków 4 zł 80 gr, dla gości 5 zł 50 gr, dla urzędników państw. 2 zł 90 i [illegible] zł 60 (legitymacja przy zapisie konieczna).

Z Komitetu ratowania Tumu. Przed kilku dniami odbyło się posiedzenie Łódzkiego Obywatelskiego Komitetu Ratowania Archikolegjaty w Tumie Łęczyckim. Ustalony został plan prac na najbliższe miesiące. Postanowiono przyczynić się do powstania naukowej monografji o architekturze i pamiątkach artystycznych Tumu. Napisania tej pracy podjął się dr. M. Walicki, docent uniwer. warsz. Ten piękny cel a nadto konieczność wspomagania w dalszym ciągu robót konserwatorskich starożytnej świątyni nakładają na Komitet obowiązek wzmożenia akcji gromadzenia potrzebnych funduszów. Projektowane są więc przez Komitet różnego rodzaju wycieczki, a między innemi wycieczki masowe, z których jedna odbędzie się dn. 30 bm. Należy przypuszczać, że społeczeństwo łódzkie poprze podobne poczynania. Między innemi Komitet liczy na masowe rozpowszechnienie pięknych wydanych przez siebie pocztówek z widokami Tumu.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Czytelnik, Zgierz. Na anonimy nie reagujemy.

W. W., Łódź. Dziękujemy za uznanie.

Czesław Jot. Łódź. Prosimy o bliższe dane.

Wiktor Ujazdowski, Katowice. Prosimy skierować pismo do naszej centrali.

Kronika policyjna

Znajomość magji zawiodła go. Abram Płocki, z zawodu artysta-magik, odpowiadał przed sądem grodzkim w Łodzi za oszustwo. Dnia 20 stycznia r. b. nabył on w firmie Elektromłyn przy ul. Zawadzkiej 47 partję mąki za 1.000 zł, poczem podał się za Jakóba Płockiego, t. j. swego syna, który istotnie prowadził handel mąką. Należność miał uregulować niezwłocznie, lecz mąkę zawiózł do składu Pinkusa Białka przy ul. Mielczarskiego 28 i tam sprzedał, a pieniądze przywłaszczył sobie. Gdy spostrzeżono oszustwo, powiadomiono policję. Znajomość magji nie pomogła Płockiemu, gdyż policja go odszukała i osadziła w areszcie. Sąd skazał Płockiego na 9 mies. więzienia. (k)

Na gościnnych występach. Jakób Galtern, Icek Lesman i Josek Czyż, trzej żydowscy złodzieje z Warszawy, przybyli dnia 25 lutego r. b. do Łodzi na gościnne występy. Debiut nie udał się, gdyż złodziejaszków ujęto w składzie firmy Marokko przy ul. Nowomiejskiej 8 i odebrano skradziony towar. Sąd grodzki skazał Galterna, Lesmana i Czyża, każdego na 10 mies. więzienia. (k)

Nieudany szantaż. Do S. Dobrzyńskiego, właściciela składu manufakturowego przy ul. Smugowej 1, zgłosił się Jankiel Bilig i oświadczył, że wiadomem mu jest, iż Dobrzyński prowadzi podwójne księgi buchalteryjne, by ukryć obroty przed opodatkowaniem. Bilig zażądał 150 zł, zaznaczając, że w przeciwnym razie doniesie władzom skarbowym o fałszerstwie ksiąg. Dobrzyński, czując się w porządku wobec władz, pozornie zgodził się zapłacić 150 zł, lecz zatrzymując szantażystę, zawiadomił policję. Bilig został aresztowany. (k)

Śmiertelna jazda. W pociągu zdążającym z Warszawy do Łodzi na dachu wagonu towarowego jechał na gapę jakiś osobnik, jak się później okazało 28-letni Józef Kłodowski z Warszawy. Kłodowski usiadł na dachu budki hamulcowej, wzniesionej wyżej ponad dach wagonu i gdy pociąg przejeżdżał pod niskim wiaduktem, uderzył głową o brzeg mostu, wskutek czego doznał roztrzaskania czaszki. Zwłoki po przejściu pociągu znalazł dróżnik.

Żydowskie interesy. Józef Królikowski z ul. Kochanowskiego 11 zamówił u młynarza Icka Kalba z Łęczycy mąkę i kaszę i wręczył 630 zł tytułem należności. Kalb korzystając z okazji pieniądze przywłaszczył sobie i mąki nie dostarczył. Poszkodowany zwrócił się do władz i Kalba pociągnięto do odpowiedzialności karnej. Sąd skazał Kalba na 6 mies. więzienia. Mimo to Królikowski nie odzyska wpłaconych pieniędzy. (k)

Wypadek samochodowy. Przy zbiegu ulicy Radwańskiej i Piotrkowskiej taksówka ŁD 694 prowadzona przez szofera Tadeusza Roszaka z ul. Bobowej najechała na dorożkę nr. 15. Szofera aresztowano.

Nieszczęśliwy wypadek. Na ul. Pryncypalnej autobus najechał na Kazimierza Drabika z ul. Pryncypalnej 7. Chłopca w stanie agonji przewieziono do szpitala.

„Latające trumny" żydowskie

Kilka uwag o żydowskich autobusach

Łódź, 15. 5. Mimo tylu wypadków na naszych drogach z „osławionymi" już autobusami, mimo wielkich ofiar w ludziach kompetentne władze nie zdobyły się na stanowczy krok skasowania tych prymitywnych, szumnie zwanych autobusami, wozów.

Świadomi członkowie naszego społeczeństwa, ani myślą narażać siebie na utratę zdrowia, kalectwo lub śmierć.

Zagadnienie bezpieczeństwa komunikacji autobusowej rozwiązało i to z powodzeniem, łódzkie towarzystwo tramwajów dojazdowych, wprowadzając na nasze drogi specjalny typ wozu, o wszelkich walorach, przytem bezpieczny, obszerny i wygodny, prawdziwy tramwaj. Jest w nim miejsce na 28 osób wraz z bagażem, na co nasze „pudełka" żydowskie nie mogą sobie pozwolić, zabierając tylko 10—15 pasażerów.

Nowoczesne europejskie wozy krążą narazie na trasie Łódź—Sieradz i z powrotem. — Trzeba stwierdzić, że ci przedsiębiorcy, rekrutujący się przeważnie z Żydów, mają na sumieniu i inne grzeszki, wprowadzając w błąd swych pasażerów i naprowadzając ich na niepotrzebne koszty. Oto między przedsiębiorcami autobusowymi istnieje specjalna umowa co do przesiadania i wymiany pasażerów. Dany autobus na krzyżowaniu się dwóch dróg wysadza nieświadomego pasażera, pozbawiając się „balastu", a jednocześnie czyniąc miejsce wolne dla nowego.

Na rozstajnych drogach czeka taki pasażer godzinę i więcej na nowy autobus, lecz nadaremnie. Usłużny Żyd informuje go, że oczekiwany autobus już nie chodzi, jest skasowany, zepsuł się i „szlag go trafił". — Oto cała serja tych wymówek. Wreszcie nadchodzi jakiś wóz, dążący do celu jego podróży, lecz okazuje się, że bilet przesiadkowy jest nieważny i trzeba jeszcze raz uiścić zapłatę. Tak wyglądają kombinacje Żydów, mające na celu wyzyskanie i oszukanie pasażera.

Z pozoru na naszych dworcach pod okiem i kontrolą policji wszystko wygląda w porządku ale już za rogatkami miasta dzieją się niesamowite rzeczy, a pasażer nieznający najczęściej dróg, jest zdany na łaskę i niełaskę swych przewoźników.

Czas, by władze nasze zlikwidowały te latające trumny żydowskie oraz geszefty żydowskich kombinatorów. Czas wprowadzić więcej wozów typu nowoczesnego, jakiemi się posługują Ł. W. E. K. D.

Sąd skazał napastników. W czasie strajku piekarzy w Łodzi dowożono chleb z piekarń podmiejskich. Strajkujący piekarze dnia 26 marca Efrym Sumiński i Icek Goldberg w towarzystwie jeszcze kilku innych strajkujących zatrzymali na ul. Brzezińskiej dwa furgony, piekarzy Losego i Gryninga. Woźniców pobili, a chleb oblali naftą. Przywódców zatrzymano w czasie pościgu. Sąd grodzki skazał Sumińskiego i Goldberga po 6 miesięcy aresztu.

Zatrucie gazem. W Tomaszowie Mazow. uległo w domu przy ul. Piłsudskiego 12 zatruciu gazem świetlnym sześć osób. Dwie uczenice, 15-letnia Stefanja i 11-letnia Katarzyna [illegible]urzycka, zmarły.

Kronika gospodarcza

Redukcje. W największych zakładach łódzkich Zjednoczone Zakłady Włókiennicze Scheiblera i Grohmana zapowiedziana została redukcja, która obejmie kilkuset robotników na oddziale tkalni. Robotnicy otrzymali już wypowiedzenie pracy z terminem do 25. b. m. Redukcja obejmuje przeważnie starszych robotników, zpośród których bardzo wielu nabyło już prawa do otrzymania emerytury. Również w innych zakładach przeprowadzane są redukcje w związku ze zmniejszeniem zamówień. (k)

Ostatnie wiadomości

Komitet. W Łodzi powołany został do życia wojewódzki komitet uroczystości pogrzebowych. Ustalono, że poszczególne organizacje na uroczystości pogrzebowe wydelegują poczty sztandarowe, których skład nie będzie przekraczał po trzy osoby. Wszystkie osoby, biorące udział w delegacjach do Krakowa, otrzymają specjalne opaski z herbem miasta Łodzi. Na czele komitetu stanął osobny referent p. Chwalbiński. Skład głównej reprezentacji ustalono na 60 osób. W dniu pogrzebu we wszystkich kościołach łódzkich bić będą dzwony.

Chciał uzyskać premję. We wsi Szczeków wybuchł pożar w zagrodzie Józefa Paliwody wyrządzając strat na 5000 zł. Wszczęte przez policję dochodzenie ustaliło, że zagrodę podpalił sam Paliwoda, by uzyskać wysoką premję asekuracyjną. Paliwodę osadzono w więzieniu.

Ujęcie podpalacza. We wsi Budy Błonne spłonęła zagroda spadkobierców Józefa Wojciechowskiego. Straty ustalono na 8200 zł. Dochodzenie ustaliło, że zagrodę podpalił jeden z właścicieli, Józef Mikołajczyk, na tle sporu majątkowego. Mikołajczyka aresztowano.

Orczyk argumentem. W Grabinie na tle sprzeczki osobistej Edmund Szulc pobił orczykiem swego szwagra Frydrycha Lemnka, który, przewieziony do szpitala, zmarł. Zabójcę osadzono w więzieniu.

Strajk budowlany. Wczoraj odbyła się konferencja w sprawie zawarcia umowy zbiorowej przemysłu budowlanego. Ponieważ nie ustalono warunków umownych, robotnicy oświadczyli, że przystępują do strajku.

Bezczelny Żyd. Onegdaj o godz. 16 na ul. Łagiewnickiej dokonano napadu na Janinę Stankowską, żonę bezrobotnego. Zuchwały Żyd uderzył Stankowską szuflą, przyczem wyraził się „ty polska mordo". Kiedy przechodnie stanęli w obronie napastowanej, Żyd wymachując szuflą, rzucał obelgami na cały głos. Rzuciwszy wreszcie szufel zaczął grozić rewolwerem, poczem umknął. Nadbiegła policja sprawcy ani innych Żydów już nie zastała. Szufel odniesiono do komisarjatu. Dochodzenie prowadzi III komisarjat policji.

Z ziemi kaliskiej

Kronika Kalisza

Z walnego zebrania członków Okr. Tow. Organizacyj i Kółek Rolniczych. W dniu 7 b. m. odbyło się doroczne walne zebranie członków Okręgowego Tow. Organizacyj i Kółek Rolniczych w Kaliszu, przy udziale delegatów 68 ogniw organizacyjnych. Zebraniu przewodniczył p. prezes Piątkowski. Do rady zostali wybrani pp.: A. Piątkowski, Karśnicki, Chrostowski (ponownie), Bartkowski i Urbanowski. Do rady WTO. i KR. wybrano pp.: St. Wyganowskiego i J. Raszewskiego, a jako delegatów na zjazd CTW. i KR. pp.: Piątkowskiego i Piotrowskiego.

Ustąpienie z zarządu BBWR. w Kaliszu. Wiceprezes rady grodzkiej BBWR. w Kaliszu, p. dr. K. Niepokojczycki, wskutek wynikłej różnicy zdań na niektóre sprawy wewnętrzne, zrzekł się tego stanowiska.

Wymówienie lokalu Legjonowi Młodych. Legjon Młodych w Kaliszu, zajmujący dotąd bezpłatnie obszerny lokal w gmachu dawniejszej poczty przy Alei Józefiny, będzie pozbawiony tego przywileju, gdyż, jak nas informują, locum to zostało organizacji wymówione. Jak widzimy, uprzywilejowana organizacja młodo-legjonowa traci wszędzie sympatję i poparcie sfer „sanacyjnych" nietylko przez usuwanie się z niej starszych, lecz i przez odmowę poparcia materjalnego. Raz jeszcze potwierdza się prawda, że co na kruchych podstawach oparte, prędzej czy później rozlecieć się musi.

Odczyt J. E. ks. biskupa Radońskiego. Dowiadujemy się, że w dniu 15 czerwca rb. przyjedzie do Kalisza J. E. ks. biskup Radoński i wygłosi w sali Stowarzyszenia Rzemieślników Chrześcijan odczyt p. t. „Wrażenia z podróży do Argentyny". Odczyt ten odbędzie się w godzinach wieczorowych i przy cenach biletów wejścia nadzwyczaj niskich.

Poświęcenie gmachu Domu Młodzieży Polskiej. W dniu 16 czerwca rb. odbędzie się w naszem mieście miła uroczystość poświęcenia własnego gmachu Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży, wystawionego dzięki wielkim staraniom ks. patrona Jerzego Bekiera. Poświęcenia gmachu dokona J. E. ks. biskup Radoński.

Z Pow. Zw. Straży Pożarnych. W sali sejmiku powiatowego odbyło się w dniu 12 b. m. posiedzenie Rady Oddziału Pow. Związku Straży Pożarnych R. P. w Kaliszu. Po odczytaniu i przyjęciu sprawozdań przystąpiono do wyborów 2 członków zarządu na miejsce wylosowanych. Przez aklamację wybrani zostali pp.: komendant K. Mystkowski z Kalisza i Piechota z Chełmc. Do kom. rew. powołano poprzedni skład w osobach pp.: W. Pawłowskiego (przewodn.), P. Zelcera i Cz. Żółtaka.

Pożary w pow. kaliskim. W Kościelnej Wsi pod Kaliszem powstał pożar w zagrodzie Franciszka Koltona. Ogień strawił dom mieszkalny.

We wsi Czartki Wielkie, gm. Staw, wybuchł pożar w zagrodzie Antoniego Błazika, gdzie spaliła się stodoła wraz z narzędziami rolniczemi. Straty 1 300 zł.

We wsi Godziesze Małe spaliła się stodoła, należąca do Stefana Stopienia.

Kronika Łasku

Karygodne niedbalstwo. Cały szereg gospodarzy względnie obywateli uskarża się, iż w powiecie niedbale prowadzona jest sprawa leczenia zwierząt domowych. Powiatowym lekarzem weterynarji jest p. Tadeusz Palicki.

Dzieci katolickie świętują w sobotę. W Zelowie kierownictwo szkoły, salę, w której uczyły się dzieci katolickie religji, oddało na takiż sam cel do nauki dzieciom żydowskim przeznaczając dla katolickich znacznie gorszą i mniej odpowiednią. Ponadto dzieci katolickie uczą się pod kierownictwem dwóch nauczycielek Żydówek Kuperwaszerowej i Steinbergowej, które w sobotę nie prowadzą wykładów, tak, że dzieci polskie pierwszego i drugiego oddziału muszą świętować w sobotę, tracąc przez to w nauce, gdyż zamiast 6 dni w tygodniu uczą się tylko pięć.

Z ruchu narodowego. W dniu 12 b. m. odbyły się bardzo liczne zebrania członków Str. Nar. w Czestkowie gm. Buczek oraz w Zelowie i w Petronelowie przy udziale p. posła Dzierżawskiego i kol. Kaźmierczaka. Imponująco odbyło się zebranie w Zelowie, gdzie duża sala parafialna wypełniona była po brzegi. W Petronelowie dziewczęta w pięknych strojach ludowych zgotowały mówcom owacyjne przyjęcie składając im wiązanki kwiatów.

Kronika pabjanic

Adres „Orędownika", Pabjanice Garncarska nr. 5, telefon 230.

Pierwsze posiedzenie. W ratuszu miejskim przy Pl. Dąbrowskiego nr. 1 odbyło się pierwsze posiedzenie komisji rewizyjnej, wybranej przez Radę miejską. Na przewodniczącego komisji wybrano p. Aleksandra Orłowskiego (Stronnictwo Narodowe), byłego prezydenta m. Pabjanic. Wiceprzewodniczącym został p. Gertz (Ch. D.), sekretarzem p. Juljan Cieślak (P. P. S.). Pozostali członkowie w osobach pp. Wajsa Józefa (Str. Nar.), Paweł Goliński i Leszek Sokołowski (B. B), są członkami komisji. (p)

Z ruchu narodowego. W ubiegłą niedzielę odbyło się zebranie Stronnictwa Narodowego we wsi Rydzyny pod Pabjanicami. Sprawy organizacyjne i bieżące omówił miejscowy kierownik. Zaznaczyć należy, że placówka Stronnictwa Narodowego w Rydzynach została założona przed kilku tygodniami i rozwija się doskonale.

Pożar. We wsi Rypułtowice pod Pabjanicami wybuchł pożar w zagrodach gospodarzy Fiksa i Szera. Pastwą płomieni padły dwie stodoły, obora i żywy inwentarz. Przyczyn pożaru nieustalono. Straty znaczne. Śledztwo trwa. (p)

Bestjalski napad. W dniu wczorajszym nieznani osobnicy na szosie, prowadzącej do wsi Górki Pabjanickiej, napadli Dreczkę Aleksandra z Pabjanic (ul. Fabryczna 29), zadając mu kilka ciężkich ran tępemi narzędziami. Nieprzytomnego Dreczkę przewieziono do Szpitala Ubezpieczalni Społecznej w Pabjanicach, ul. Żeromskiego 20. Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, Dreczka nie odzyskał jeszcze przytomności. (p)

32 Loterja Państwowa

(Nieurzędowa i bez gwarancji).

Dalszy ciąg ciągnienia z dnia wczorajszego

20.000 zł na nr.: 23833.

Po **10.000 zł** na nr. nr.: 5044 25931 60478.

Po **5.000 zł** na nr. nr.: 7556 20589 178308.

Po **2.000 zł** na nr. nr.: 4087 10940 19472 23890 24732 34048 40139 69759 78323 92934 98477 99879 102552 140650 140793 146460 147651 151290 153186

Po 1.000 zł na nr. nr.: 872 2788 10618 12916 13771 21205 24174 24245 35091 41917 45280 47888 62128 65366 65586 66709 67240 67917 71017 75731 78509 86418 87324 87668 92520 95323 99861 114758 119861 120068 120795 123480 123620 127530 134099 136602 137066 143221 145936 148255 164170 171366 175498 176214 179018 182042.

Po 200 zł na numery:

204 457 1000 15 170 221 569 2186 443 511 833 67 3007 107 208 434 625 719 4123 361 472 503 809 68 5007 462 663 874 6439 81 93 586 621 743 79 98 882 942 7099 151 339 73 729 8206 416 658 73 828 9000 119 286 315 35 89 764 10017 288 340 71 438 51 595 640 712 813 11048 257 744 941 12226 554 607 20 82 99 747 849 96 978 13083 177 306 768 934 15157 632 908 16227 63 424 649 863 17031 94 635 913 24 18269 642 757 19649 842 20301 852 60 932 21014 32 41 243 576 95 665 83 860 941 22348 72 425 649 709 23112 438 44 24045 194 246 617 922 25044 126 303 443 549 698 739 842 26100 85 301 12 95 510 82 729 27026 192 256 504 922 28104 217 35 368 726 35 918 19 29070 294 30082 131 250 89 351 530 682 749 52 31141 239 411 832 43 53 32135 503 54 33615 784 34206 681 969 35294 829 936 36360 37273 382 448 681.

38050 198 224 75 774 76 80 876 39164 477 555 693 994 40003 51 234 525 57 604 12 87 41229 219 55 512 935 86 42027 37 73 664 797 857 64 43048 83 295 504 609 948 44136 251 574 692 787 807 45068 204 365 618 60 964 46099 143 53 782 982 47236 63 323 695 922 86 48305 49021 71 136 252 468 50189 269 51169 874 52066 401 581 679 884 85 999 53204 361 569 54067 277 627 746 843 55077 192 378 663 942 56006 23 253 576 57750 58296 330 85 677 59210 95 722 36 78 82 812 60285 302 41 574 749 863 990 61223 567 769 866 83 945 62214 50 550 669 786 63383 803 64297 380 713 47 65125 433 503 14 668 69 735 921 37 97 66206 891 67060 371 528 731 93 68428 58 858 92 69166 81 256 98 70055 87 604 87 731 97 815 71243 861 72020 196 242 567 643 892 951 73200 446 620 92 95 723 74065 302 91 565 81 90 879 960 75010 100 8 9 32 338 884.

76319 37 77025 345 96 437 777 87 78053 63 78 105 286 391 653 71 854 79041 218 49 309 467 514 700 80000 14 278 81 595 709 72 81077 72 81077 268 315 700 939 82452 509 612 882 901 64 83043 61 367 585 755 866 84194 475 84 663 781 936 85052 60 268 846 86011 160 343 57 577 87169 368 551 706 910 88180 211 24 455 760 843 89430 651 810 960 90047 69 371 539 658 99 91124 82 240 418 92228 399 443 700 910 93050 97 387 409 36 723 962 94149 211 96 616 69 825 95177 303 485 562 904 69 96132 216 372 936 97111 314 413 98093 290 449 743 889 99095 135 77 385 94 684 100018 346 422 726 101211 57 584 933 102456 804 103386 97 920 104058 331 492 538 841 105367 537 737 106481 551 628 107200 945 108052 223 410 109067 75 399 424 59 677 830 110566 687 111174 285 365 541 78 797 837 959 112066 223 36 71 434 43 560 601 716 54 915 113172 276 310 70 391 557 77.

114348 457 712 115575 684 763 826 39 975 116 170 444 76 571 775 896 117372 436 646 740 813 958 118969 119501 54 978 120258 90 511 646 814 121295 429 82 760 845 122240 351 510 84 627 87 744 884 921 69 123257 394 402 26 76 506 82 124274 787 860 125498 564 633 735 126195 227 87 452 76 127458 501 8 128152 317 496 993 129339 455 610 820 904 16 130353 708 131257 65 71 755 907 132248 300 43 133117 378 421 29 864 134216 63 364 760 951 135258 310 435 38 527 57 60 809 40 958 136257 486 526 748 137024 64 375 799 851 67 138148 139147 88 726 884 140695 706 816 76 141510 60 690 805 19 987 88 142242 718 57 856 948 143505 737 894 144141 269 727 63 145167 579 763 146084 302 414 26 706 827 57 957 147462 511 642 83 763 978 148124 301 531 56 778 149206 41 389 628 929 150021 340 413 562 670 710 869 78 994 151016 806 938.

152026 68 168 393 531 78 860 153203 47 85 572 895 958 71 154249 616 63 76 155110 200 3 484 610 81 711 29 914 156024 85 204 395 506 938 157090 266 305 54 561 609 93 772 805 55 976 79 158020 85 222 423 591 931 80 159068 148 282 399 491 869 160025 31 385 96 687 161195 336 62 89 476 670 162075 197 265 337 595 739 81 964 163116 665 76 739 969 164048 192 404 21 87 559 936 165172 77 368 758 71 166507 749 861 64 167185 286 777 168080 233 493 750 169055 185 228 620 703 952 170055 171 289 312 558 617 18 744 90 171278 489 664 173472 174093 245 51 538 748823 175064 581 87 711 52 806 999 176147 424 80 808 88 991 177057 356 85 639 811 57 178022 223 760 882 179123 60 462 791 98 180052 66 141 404 50 501 658 706 53 181001 116 372 486 973 96 182039 59 226 314 412 753 62 943 183177 798 959 184315 547 75 803 18 70.

W ósmym dniu ciągnienia 4 klasy wygrane padły na numery następujące:

100.000 zł na nr.: 113144.

50.000 zł na nr.: 181917.

Po **10.000 zł** na nr. nr.: 40845 65321 84976 159500.

Po **5.000 zł** na nr. nr.: 10750 37576 93989 163884.

Po **2.000 zł** na nr. nr.: 4883 8559 187747 19185 34561 35310 50280 64776 77697 131934 133645 147723 178682.

Po **1.000 zł** na nr. nr.: 199 8200 26622 34113 35748 38773 40789 54572 65410 65520 66002 70665 71066 76962 80?9 80849 81440 82432 85783 87660 114098 116140 124572 125838 129805 136948 139877 147162 154332 156150 157924 163517 164154 175521 178148.

Po 200 zł na numery:

89 311 96 485 519 71 773 849 871 1066 103 314 29 65 539 679 785 861 950 2197 212 50 77 391 489 652 731 46 92 93 800 17 3053 92 291 737 63 98 980 4013 185 95 232 313 501 24 29 653 710 887 942 50172 397 525 65 693 805 27 64 923 6127 30 65 81 218 81 356 419 53 503 742 841 919 7057 144 54 98 470 96 565 604 790 93 99 926 8064 471 526 606 40 97 9001 247 65 423 55 541 43 53 89 787 927 10170 220 30 46 362 427 532 745 984 11375 435 84 715 966 12054 155 254 359 83 438 568 636 706 70 72 838 72 13313 90 506 715 801 61 14153 80 83 226 343 58 525 29 642 73 846 929 15151 289 465 529 78 96 800 90 910 16007 161 75 94 96 582 647 824 26 40 921 17018 81 82 381 629 733 18029 150 847 957 10067 110 223 341 50 432 33 607 709 829 75 989 20128 47 219 28 31 34 43 49 85 392 403 89 503 41 757 92 882 21198 235 80 367 497 503 753 73 838 48 93 22057 58 65 188 296 454 510 715 831 974 23120 23 31 50 91 265 82 381 594 793 95 884 916 20 66 24096 256 60 370 488 504 667 25353 449 649 92 833 57 940 26020 26 207 365 437 68 73 76 714 806 967 27124 98 218 370 420 587 611 753 841 28367 591 627 764 65 83 914 29254 306 51 520 91 806 18 939 90 93 30086 127 46 339 462 604 9 42 65 726 829 963 31017 51 65 344 62 959 61 32092 144 87 238 573 88 607 849 72 82 948 97 33034 66 241 79 487 98 543 86 630 39 815 33 82 989 34119 244 59 80 483 502 686 738 919 83 35270 76 546 68 683 734 53 80 802 36052 192 234 60 87 349 66 403 29 48 567 613 700 78 960 68 37007 86 325 655 63 702 50 73 952 81.

38103 13 242 442 528 710 35 855 39007 19 136 70 273 435 615 34 61 68 99 717 834 953 40005 35 41 163 283 311 16 51 72 681 774 85 825 53 908 20 94 41049 92 207 535 659 77 751 851 42029 192 277 356 506 609 761 810 990 43013 27 32 100 72 200 58 59 327 619 784 85 930 44059 190 393 408 20 548 874 933 89 45078 100 27 49 285 351 55 82 442 54 74 686 700 68 841 916 46073 164 66 204 63 74 305 21 55 87 557 60 872 97 47126 98 216 77 392 552 714 84 48044 97 163 82 670 87 819 55 75 909 17 42 90 49069 142 327 409 87 565 628 818 49 54 65 75 88 929 85 50027 352 63 542 697 772 838 912 51030 87 557 676 725 839 52047 348 626 709 862 75 921 53104 557 778 834 54049 190 232 304 674 748 971 55156 319 45 73 403 645 85 715 855 997 56034 87 390 452 95 519 771 909 57078 162 83 291 93 98 314 72 406 43 822 29 58006 227 380 568 90 609 915 59077 128 227 52 850 69 86 548 772 826 63 99 935 60005 27 186 246 67 79 96 392 447 77 987 646 726 915 93 61155 378 529 60 80 635 895 62050 251 389 428 673 807 24 52 937 50 63103 33 335 45 54 903 64035 70 269 402 586 600 27 956 65142 236 317 57 578 618 83 740 878 66047 182 213 71 313 439 74 510 18 932 60 64 71 67059 91 323 26 407 23 80 618 43 744 59 68050 120 328 410 38 849 998 69162 83 222 89 353 517 75 639 60 77 726 70040 47 48 52 159 217 325 599 679 721 62 64 822 35 84 93 71443 57 545 59 80 658 708 57 943 80 72133 75 264 377 90 555 78 610 33 810 920 87 73304 35 435 41 588 767 818 74090 245 48 80 90 320 52 84 443 522 23 627 803 75 75035 65 81 116 367 448 70 866.

76069 321 70 442 542 87 981 77379 88 496 530 639 763 820 38 78102 222 330 44 445 585 88 735 36 950 86 79076 116 248 56 96 307 19 39 77 93 446 507 87 717 820 80032 41 98 259 99 304 47 565 662 721 907 13 81076 430 617 748 58 937 84 82076 88 132 66 217 25 550 634 79 760 876 78 966 83276 406 681 722 816 84009 273 576 615 738 86 971 85000 23 27 167 89 224 74 340 667 731 47 820 916 25 86006 106 28 68 228 311 47 546 755 841 87009 91 231 349 405 45 528 40 61 606 8 75 722 37 914 88066 157 296 397 426 63 560 761 839 942 78 89113 19 21 44 255 84 378 484 511 48 600 1 19 68 79 801 39 59 90040 115205 488 91 504 62 78 84 678 740 78 81 831 93 91001 44 67 70 623 742 833 36 79 902 91 92223 54 436 70 566 67 694 943 88 93020 99 340 52 449 74 94070 170 254 358 88 508 607 24 728 29 800 26 95109 209 94 415 618 988 96021 419 69 536 41 604 28 61 91 777 814 44 91 94 922 54 63 97077 531 751 88 896 98092 131 312 57 444 566 670 870 977 99031 100 358 483 648 53 806 87 979 100093 255 419 47 604 867 913 101240 64 309 62 422 64 609 40 43 729 895 947 102003 319 418 53 510 17 33 98 96 607 27 98 789 817 70 103080 84 474 591 644 87 797 104036 460 635 764 89 801 105152 444 516 56 612 106070 92 228 480 697 735 71 835 87 912 51 107028 41 61 76 97 289 321 47 434 60 521 674 779 921 29 91 108011 151 76 344 511 34 36 67 653 789 845 51 109046 203 50 512 48 633 768 875 110006 279 304 433 690 700 882 959 79 81 111006 25 84 252 90 483 91 667 84 747 99 804 932 112009 29 316 62 413 673 778 805 59 72 113000 9 82 119 39 84 94 283 322 35 56 494 933.

114042 45 333 565 68 115014 31 70 367 480 687 754 846 86 965 99 116042 117 211 362 455 508 696 702 26 61 67 72 817 76 938 63 117260 78 402 31 736 859 66 88 94 929 1 62 66 118008 66 178 226 54 315 18 408 20 23 531 695 978 119077 144 365 483 531 620 708 829 120200 350 444 48 745 815 22 935 81 121045 165 227 306 401 9 52 526 630 715 803 58 59 122036 41 87 222 483 563 90 655 833 971 80 87 123097 123 75 94 258 352 498 636 713 99 828 63 935 124033 340 557 633 702 4 22 24 54 823 932 53 66 125278 316 39 428 50 517 677 730 76 938 126018 50 159 86 399 634 811 73 994 127074 90 201 27 65 71 432 6. 541 55 742 45 58 861 936 128115 29 39 65 212 32 444 565 685 728 904 129034 46 101 33 343 418 656 732 800 16 66 76 130027 547 48 642 53 131071 185 239 369 457 501 695 831 999 132059 68 146 30 307 446 93 520 51 806 133093 134 69 83 84 374 472 504 619 39 69 793 839 134223 396 454 514 789 896 98 936 135106 18 250 52 336 75 567 638 42 49 91 705 136043 102 243 381 479 548 627 795 879 988 137148 278 7.1 138031 186 240 ?? 71 308 81 527 66 627 700 317 942 50 81 89 94 139062 174 255 410 14 54 542 635 750 888 9 920 77 140017 58 139 627 59 68 723 819 996 141144 212 61 373 449 60 535 55 74 712 85 345 966 81 142084 159 66 271 882 828 74 89 94 934 51 143042 422 739 58 834 969 144218 317 687 748 69 957 78 145009 20 30 35 371 581 713 859 76 903 75 146034 283 403 32 505 608 756 73 76 93 872 147459 694 765 68 847 906 28 148239 424 50 57 98 575 98 628 738 49 336 41 905 74 79 86 92 149054 70 82 162 97 309 434 714 28 34 79 853 927 88 150003 108228 351 423 66 664 151196 566 76 888 850 954

152221 43 419 656 958 153245 309 52 705 897 154032 234 85 685 842 968 74 155061 143 264 89 353 74 424 558 84 759 813 932 34 156182 223 327 402 16 547 86 604 742 846 68 95 946 157119 45 268 534 90 753 909 158092 116 22 79 334 452 63 66 582 824 65 68 159032 120 534 46 899 160169 234 56 80 409 33 673 812 47 935 50 56 161283 354 779 804 23 913 17 28 162063 231 33 485 533 45 68 785 872 963 163149 252 64 86 317 71 419 511 29 603 737 959 164074 88 862 368 81 442 99 544 716 22 88 932 46 165000 102 49 208 15 24 53 79 362 770 895 166078 269 308 75 94 661 825 992 167057 80 100 404 83 717 800 82 914 65 81 168059 200 70 313 19 68 87 406 33 80 547 682 775 860 903 9 59 86 169062 214 301 42 495 669 791 812 946 170047 99 286 398 452 565 85 699 773 913 70 171228 303 49 576 95 681 797 835 913 16 32 40 41 65 76 172087 130 209 22 25 364 515 24 692 765 859 911 45 56 173055 103 96 254 65 96 99 322 418 43 516 648 769 891 993 174029 104 253 769 908 175080 105 41 42 82 337 62 80 494 596 707 846 917 176041 66 77 78 248 72 80 509 89 653 88 829 177005 195 215 16 30 310 12 18 37 178156 257 252 469 562 650 830 77 80 83 944 179091 144 236 310 442 566 97 653 77 80 724 808 180007 17 69 85 88 140 276 446 530 72 88 630 64 70 739 803 10 46 62 993 181018 148 51 83 98 223 69 567 615 18 780 842 76 182038 179 84 284 342 410 47 618 38 183010 136 223 473 536 688 807 60 88 184058 70 198 217 413 554 99 656 808 929.

CIAGNIENIE DRUGIE.

Po 200 zł. na N-ry:

136 62 454 74 627 756 1309 46 531 80 629 889 965 2205 41 376 835 3121 337 91 614 908 32 94 4243 90 702 5033 113 53 324 732 34 48 98 834 60 997 6219 372 459 656 749 62 834 7195 206 23 360 596 775 831 94 8262 864 9139 813 936 90 10139 278 482 11275 403 18 698 707 957 12115 305 791 812 130068 74 81 191 308 41 405 517 932 14432 794 15011 231 554 678 729 934 75 16020 108 259 417 714 17066 144 727 940 20046 443 762 21269 431 605 881 22267 325 45 623 24 23073 76 354 69 74 496 24056 *152 443 640 713 25172 223 320 693 958 26102 69 368 513 648 27056 445 627 732 28066 193* 310 40 50 94 816 49 946 29036 307 16 72 615 73 95 30049 31040 67 110 65 390 468 671 84 718 988 32010 107 815 926 84 33111 16 249 420 890 920 68 34136 319 67 628 951 35116 513 649 755 955 60 36171 390 601 704 15 44 63 921 27 37029 672 920 66.

38000 353 39139 577 897 930 40153 368 740 877 41188 268 361 417 631 796 42006 297 359 685 795 43147 456 652 44358 504 719 40 45440 84 783 46100 01 402 564 47013 444 681 907 48177 329 407 966 49087 98 224 82 686 744 921 47 50096 328 451 783 810 16 51383 743 62 926 30 74 52033 205 55 385 53120 77 487 522 621 79 89 707 812 27 54106 370 99 416 615 55 926 55045 64 87 245 74 447 88 646 765 56223 591 620 789 57194 207 872 936 58107 585 738 880 59240 430 533 49 930 60204 488 505 22 26 63 708 959 61257 89 62402 88 538 605 63071 305 567 719 882 993 99 65172 273 305 66038 648 776 916 67078 443 658 72 723 823 45 943 68141 261 667 69216 168 520 743 867 918 70000 120 216 375 432 573 776 71061 159 344 549 743 72048 98 193 258 339 86 640 773 874 945 73035 494 503 74300 607 704 938 75156 73 302 425 597 722 53 827 80 983.

73377 493 767 77237 362 523 896 78001 72 544 769 79134 426 558 641 706 80132 77 317 776 837 186 226 577 788 847 54 84 82066 150 521 89 95 934 83114 332 433 73 87 791 84527 42 876 85207 375 516 839 86038 171 367 87189 332 90 092 88150 54 671 88 715 831 87 997 89311 813 990 90237 91177 367 84 430 92118 333 446 64 534 863 93118 227 505 619 708 918 73 94237 428 510 653 968 95777 839 96022 468 583 771 833 97033 247 454 574 606 760 930 98146 258 335 60 594 780 865 99041 184 513 84 757 800 100017 63 75 88 122 66 71 589 675 850 979 101245 510 102266 98 662 849 908 103064 238 338 404 42 513 767 969 104008 330 644 773 105354 410 802 975 106768 973 107012 60 209 41 595 620 108017 238 596 659 85 2910 51 109043 321 33 718 110274 339 663 732 803 111022 32 236 820 23 948 112412 113064 332 89 91 845 974

114036 94 194 410 98 529 733 76 948 115035 370 425 529 622 872 116197 519 687 801 970 117033 176 573 77 727 876 118074 206 417 119489 571 706 18 873 961 120003 59 112 241 496 973 121261 69 75 635 122055 221 396 719 43 810 900 123048 95 436 553 739 124172 841 125062 381 452 617 763 126529 58 632 868 963 127044 61 302 562 822 128495 682 702 79 93 129134 69 236 327 89 542 130118 758 889 131031 132156 296 98 612 19 814 133260 632 95 813 134165 237 410 135054 116 695 726 88 838 136228 39 379 462 91 538 740 52 911 137099 168 91 347 94 126 89 892 138115 501 620 34 47 53 854 971 139172 36 494 554 712 34 36 140332 42 51 88 512 972 141371 89 657 862 142081 165 251 121 586 611 69 994 143027 74 115 52 285 351 477 736 83 826 5 144038 15 307 414 145402 586 277 96 146005 116 656 887 147106 17 19 561 725 819 952 148138 125 521 723 149001 92 147 63 334 84 51 555 869 150665 827 947 151201 420 654 896 964

(Ciąg dalszy na str. 10)



Mecz tenisowy z Płd. Afryką odłożony

Wyznaczony na dni 17—19 b. m. w Warszawie mecz tenisowy o puhar Davisa pomiędzy Polską a Południową Afryką został odłożony.

Afrykańczycy udają się obecnie do Paryża na mistrzostwa międzynarodowe we Francji. Mecz z Polską rozegrają definitywnie w dniach 7, 8 i 9 czerwca b. r. w Warszawie. (PAT).

*

Z powodu zgonu ś. p. marsz. Piłsudskiego wszystkie imprezy sportowe na niedzielę w całym kraju zostały odwołane.

Piłka nożna

Tenis-Borusia w Łodzi. Jak już pokrótce donosiliśmy o wszczętych pertraktacjach Ł. K. S. w celu sprowadzenia na Zielone Świątki do Łodzi jednej z drużyn niemieckich, tak obecnie dowiadujemy się, że pertraktacje te uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem, gdyż Ł. K. S. udało się zakontraktować na dzień 9 i 10 czerwca jedną z najlepszych drużyn niemieckich Tenis-Borusię. Drużyna ta rozegra w wyżej wymienionym terminie mecz z ligowym zespołem Ł. K. S., zaś w drugi dzień swego pobytu, prawdopodobnie rozegra mecz z inną drużyną Łodzi.

Łódź — Budapeszt. Łódzki okręgowy związek piłki nożnej czyni energiczne przygotowania do międzypaństwowego meczu piłkarskiego Łodzi z Budapesztem. Czołowi łódzcy piłkarze odbywają pod kierunkiem trenera p. Spojdy intensywne treningi i obecnie znajdują się w świetnej kondycji fizycznej. Niezależnie od tego zostaną wyłonieni do reprezentacji kandydaci, zpośród których kap. zw. p. Cyll wyłoni jedenastkę Łodzi.

Ł. Z. O P. N. w sprawie przedłużenia pobytu trenera Spojdy, zwrócił się do P. Z. P. N. z prośbą, aby pobyt trenera został przedłużony do dnia 22 czerwca, gdyż pierwszy tydzień pobytu p. Spojdy został przez Łódź stracony zpowodu panujących zamieci śnieżnych, a co zatem idzie nie mogły się odbyć racjonalne treningi. Pozatem plan prac trenera ulegnie zasadniczym zmianom, gdyż od dnia 17 maja zacznie on przeprowadzać treningi na terenie Pabjanic w każdy piątek na boisku Kruszendera. Do treningów tych zostały zgłoszone wszystkie kluby pabjanickie, które wystawiły ponad 30 zawodników następujących klubów: Kruszendera, Burzy, Sokoła, P. T. C. Turu, Makabi i Sternu. W związku z wyjazdami p. Spojdy do Pabjanic treningi zawodników łódzkich B i C klasowych odbywać się będą tylko w środy, natomiast zawodników A klasowych, w dalszym ciągu w tem samem terminie jak było ustalone przez władze piłkarskie Łodzi, t. j. we wtorki i czwartki na boisku Union-Turingu. Jakie stanowisko w sprawie przedłużenia trenera w Łodzi zajmie P. Z. P. N. jest niewiadome, jednakże istnieje możliwość, że odpowiedź będzie przychylna.

Lekka atletyka

Ł. O. Z. L. A. do wiadomości lekkoatletów. W myśl komunikatu wydanego przez Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego zarządzono co następuje: a) odwołuje się wszystkie imprezy sportowe aż do dalszego analogicznego zarządzenia ministra spraw wewnętrznych, b) wszystkie noszone przez sportowców odznaki klubowe należy pokryć krepą, c) zorganizować we wszystkich klubach całego okręgu akademje żałobne.

Różne

Doroczny zjazd dziennikarzy sportowych który miał się odbyć w Wilnie w dniach 18 i 19 czerwca został przez zarząd główny przesunięty na dn. 26 i 27 czerwca.

Sport w Zagłębiu

Zawody konne w Sosnowcu. W niedzielę, 12. b. m., na stadjonie policyjnym w Sosnowcu odbyły się zawody konne, zorganizowane przez klub jeździecki Zagłębia Dąbr. W konkursie „Dnia Konia" dla oficerów armji i jeźdźców cywilnych (12 przeszkód) pierwsze miejsce zajął p. W. Schön na Dorianie. W II konkursie podoficerów armji i policji konnej pow. będzińskiego (10 przeszkód) I — post. Świdnicki na koniu Szarotce, II plut. Pawłowski (23 pal) na Sawie. W pokazie wyższej szkoły jazdy brał udział p. Lamprecht (kl. J. Z. D.) na Baratonie. W woltyżerce zwyciężył plut. Brzdęga (23 pal) i gumkhanę wygrał kan. Czachrajczuk z 23 pal.

†

Dnia 13. bm., zmarł członek naszego Towarzystwa, ś. p.

Bronisław Wąsowski

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 maja 1935 r. o godzinie 16 z kostnicy cmentarza parafji Zmartwychwstańców. O liczny udział w pogrzebie uprasza

Towarzystwo Przemysłowców Poznań — Wilda.
Wypadek 119. z 11 157

†

Dnia 13 maja 1935 r. przed południem, zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, matka i babcia, ś. p.

Stanisława Kołodziejczakowa

przeżywszy lat 64. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 16. bm. o godz. 4 po poł., o czem donosi

z 11 158 stroskany
Poznań, Starołęka. **mąż z dziećmi**

†

Dnia 13 maja 1935 r., zmarł członek Towarzystwa naszego, ś. p.

Teodor Rychter

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 16 maja o godz. 16 z kostnicy szpitala wojskowego, Wały Jana III, na cmentarz par. św. Marcina, ul. Towarowa.

Tow. „Pielgrzym" pod wezw. Matki Boskiej
Wypadek 340. **w Poznaniu.** zg 11 160/1

Lustra toaletowe i ścienne

po cenach zniżonych, jak również **gablotki i nasady bufetowe** poleca **Wytwórnia luster OSKARA KALERTA, Łódź, ul. Wólczańska 109, tel. 210-08** — hurt i detal. n 10 174

Gospodarstwo

60 morgowe we Wławiu, pow. Kościan **sprzedamy** na korzystnych warunkach. Wymagana wpłata zł 8 000,— pozostała reszta na kilka lat przy niższem oprocentowaniu. Zgłoszenia reflektantów do dnia 23. bm. przyjmuje **Bank Ludowy w Kościanie, Rynek 19.** d 2326

ALUMINIOWE NACZYNIA
nadzwyczaj korzystnie po cenach wysprzedażowych również korzystnie polecam.
naczynia emaljowane
maszynki do mięsa
młynki do kawy
noże i widelce
łyżki i łyżeczki
JAN DEIERLING
skład żelaza
Poznań, Szkolna 3.
telef. 35-18 35-43.
Przyjmujem asygnaty „Kredyt".
ng 8342

Jubiler i zegarmistrz

Władysław Szymański

Łódź, ul. Główna 41

poleca w wielkim wyborze
platery, zegary, zegarki biżuterję, obrączki ślubne
z własnej wytwórni.
Wszelkie reparacje w zakres zegarmistrzostwa i jubilerstwa wchodzące
wykonuje solidnie i tanio.
n 9733

Zarząd Miejski st. m. Poznania **umorzył** w drodze dobrowolnego wykupu zł. nom. 1 960 800,— obligacyj m. Poznania z r. 1927 i zł nom. 4 560 000,— obligacyj m. Poznania z r. 1929. Następne umorzenie w drodze losowania wzgl. wykupu dobrowolnego odbędzie się w roku 1941.
n 10 250/51. **Zarząd Miejski w Poznaniu.**

WALNE ZGROMADZENIE

niżej podpisanej spółdzielni odbędzie się **w sobotę, dnia 1 czerwca 1935 o godz. 9 przed południem w lokalu p. I. Szelągowskiego.** Porządek obrad: 1) Zagajenie i ukonstytuowanie biura. 2) Odczytanie protokółu z dokonanej rewizji związkowej 3) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z czynności za rok 1934, przyjęcie bilansu udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej. 4) Pokrycie strat 5) Zmiana i uzupełnienie statutu 6) Uchwała z artykułu 46 ustawy o spółdzielniach 7) Wybór członków Rady Nadzorczej. 8) Wnioski bez uchwał.

Kobylin, dnia 14 maja 1935. d 2327

BANK LUDOWY, Spółdz. z odpow. nieogr. w Kobylinie
Rada Nadzorcza: Kazmierz Szablikowski, prezes.

Romana Dmowskiego

portrety

są do nabycia w cenie 50 groszy w administracji **„WIELKIEJ POLSKI"** (Poznań, św. Marcin 65). Na przesyłkę załączyć 15 gr.

Gimnazjum żeńskie SS. Najśw. Rodziny z Nazaretu
w Ostrzeszowie Wlkp.

zaw adamia, że
egzaminy wstępne do kl. I, II i III nowego typu
odbędą się **17, 18 i 19 czerwca r. b.**
Zgłoszenia przyjmuje kancelarja Zakładu codziennie od **10—12.** dz 2118 19
Przy Zakładzie istnieje internat. Warunki bardzo korzystne. Prospekty wysyła się na żądanie.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i. w., z. a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-łamowy milimetr 30 groszy.

Znak oferty naprzykład: z 18 924, n 2745, d 1790 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10.30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10.15

2. PIENIĄDZ

3 000—4 000 zł
poszukuje na hipotekę. 64 morg. gospodarstwa pow. kościański. — Oferty Orędownik, Poznań zd 86 238

7. SPRZEDAŻE

Magle
ręczne, motorowe silnej budowy gwarantowane poleca Bolesław Kapczyński, Łódź, Podrzeczna 33. Egzystuje od 1889 n 9056

Okazyjnie
do sprzedania węże fabryczne, parciane gumowe oraz cegły szamotowe. Łódź, Główna 50 „Iskra" n 10 175

30 mórg
zabudowania nowomasywne, żywym martwym inwentarzem, 7 000, wpłaty 4 000, bez długu. — Bartkowiak, Dopiewo. Znaczek. zd 86 160

40 mórg, oberża, sala
zabudowanie wspaniałe, kompletnemi inwentarzami przy Poznaniu, 19 000, wpłaty 15 900. Bartkowiak, Dopiewo, Poznań. zd 86 158

4 morgi
ziemi ogrodowej przy Poznaniu tanio sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 86 069/70.

Skład
kolonjalny z mieszkaniem sprzedam. Adres Orędownik, Poznań zd 85 551

Kolonjalkę
z mieszkaniem, towarem, maglem tanio oddam. Adres wskaże Orędownik. Poznań zd 85 757

Dom
Rogoźnie piękny ogród, przy Rynku, ruchliwy punkt sprzedam okazyjnie. Informacje Lewandowski. Poznań Lipowa 12. zd 85 601

Gospodarstwo
22 morgi pszenno buraczanej. Budynki masywne. Kompletne inwentarze. Prywatne, bez długu. Cena 13 tysięcy. Właściciel Tomasz Frąckowiak, Kwieciszewo, powiat Mogilno. zd 85 814

Farby — Pokost lniany
kilo 1.70 emalja 2.— szablony kreda zrane, że najtaniej Poznań Chwaliszewo 24 Jaroszyk. zd 78 647

Dom
piętrowy, czteromieszkaniowy, — ogródek, elektryczność przy Poznaniu 6 500, hipoteka 2 000. — Poznań, Długa 3, mieszkanie 10, właścicielka. zd 86 033

Dom
murowany, chlewik, ½ morgi ogrodu, przy dominji pod Poznaniem, 1 300, bez długu. Bartkowiak, Dopiewo. zd 86 157

Skład
tow. krótkich, sprzętów kuchennych tanio sprzedam z powodu wyjazdu — jedyny dzielnicy Poznania. Oferty Orędownik, Poznań zd 86 002

Parcele
budowlane, suchym lesie przy Poznaniu, sprzedam. Gospodarz, Suchylas, poczta Złotniki. zd 86 214

Kawiarnię
cukiernia, pracownia, całkowite urządzenie, mieszkanie, pryncypalna ulica, sprzedam śpiesznie, powód choroba. Oferty Orędownik, Poznań zd86 223

Sprzedam
gospodarstwo 70 morgowe za 14 tys., wpłaty 8 500 zł. Śledź, Miłostowo, poczta Kwilcz, pow. Międzychód. zd 86 259

Wóz
rzeźnicki, sztywny, z powodu likwidacji tanio sprzedam. Sady, poczta Swadzim, przy Poznaniu, skład rzeźnicki zd 86 237

Koń
dobry biegacz okazyjnie spowodu likwidacji. Skład rzeźnicki, Sady, poczta Swadzim, przy Poznaniu zd 86 235

Resorka
rzeźnicka nowa spowodu likwidacji okazyjnie tanio sprzedam. Cybulski Sady poczta Swadzim, przy Poznaniu zd 86 234

11. KUPNA

Dom
czynszowy lub interesem, wpłaty 9-10 tysięcy kupi właściciel domu. Pośrednicy wykluczeni. — Oferty Orędownik, Poznań zd 86 151

Gospodarstwo
dobrej ziem. przy wpłacie 10 000 złotych kupi gospodarz. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Orędownik, Poznań zd 86 150

10—15
mórg kupię lub zadzierżawię w okolicy Poznania. Oferty cena Orędownik, Poznań zd 86 208

Kupię
dom 8 pokoje z kuchnią i ogrodem przy wpłacie 1000 zł, reszta z upłatami kwartalnemi. Zgłoszenia St. Skorlińska, Rydzyna, pow. leszczyński n 10 246

Domek
lub willkę, możliwie z składem, lecz niekoniecznie od zaraz kupię. Oferty Orędownik, Poznań zd 86 241

Kupię
dom 8 pokoje z kuchnią i ogrodem przy wpłacie 1 000 zł resztę z wpłatami kwartalnemi. Zgłoszenia St. Skorlińska, Rydzyna, pow. leszczyński. ng 10 245

17. LOKALE

Skład
mieszkanie, duża wieś kościelna, zaraz odnajmie właściciel. H. Mibus, Nekla, pow. Środa. n 10 230

18. DZIERŻAWY

Dzierżawa
szkoła, 4 pokoje, ogród owocowo-warzywny, 3 km stacji zaraz — Konarzew, p. Krotoszyn, Kol. zd 84 606

Rozlewnię piw
i wód mineralnych z powodu choroby oddam w dzierżawę. — Zgłoszenia Orędownik, Poznań, pod zd 86 120

80 pszennej przy mieście masyw. zabudowaniami
ogrodem, nadkompletnemi inwentarzami, objęcie 2 700. Stawski, plac Sapiezy ugl 11 b, Poznań. zd 86 255

Na skład
kolonjalny 1 600 mieszkańców, szkoła, poczta kościół miejscu, wydzierżawi właściciel. Filiolak, Sławoszew Jarocin, znaczek. zd 86 239

Młyna
wodnego dzierżawy poszukuję. Warunki: Ossowski, Kiekrz, Poznańskie. zdg 85 867

22. ZGUBY

Zawiadamiam
skradziono mi książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Łódź powiat, Nowicki Józef. n 10 173

23. ROZMAITE

Przedsiębiorstwo
drzewne da osobie samotnej procencie utrzymanie pożyczka 1 000 zł. gwarancja. Oferty Orędownik Poznań zd 86 035

Dziecko
przyjmie na wychowanie za pożyczenie 1000 zł. Oferty Orędownik, Poznań zd 85 753

26. SZUK. POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Fryzjerski
pomocnik dobremi świadectwami Poznania, Bydgoszczy, Gdyni poszukuje posady od 27. 5. Oferty Orędownik, Poznań zd 83 043

Mistrz piekarski
kawaler, średni wiek, znajomością cukiernictwa poszukuje posady. Oferty Orędownik, Poznań zd 86 173

Elewka
uczciwej rodziny, lat 20, chcąca się wyuczyć gotowania za pracę szuka posady zaraz najchętniej we dworze. Zgłoszenia do Orędownika, Poznań zd 86 054

27 WOLNE MIEJSCA

Woźny
podróżujący potrzebny za wypożyczeniem 500—1 000, gwarancja hipoteczna na 5 000. Pensja, prowizja, procent. Oferty Orędownik Poznań zd 86 258

Potrzebna
zaraz pokojowa do dworu na wieś. Zgłoszenia, odpisy świadectw do Orędownika, Poznań d 2325

Poszukuję
zaraz ucznia z dobrem świadectwem szkolnem do mego składu kolonjalnego i żelaza. A. Świderski, Miłosław. zd 86 102

Dzielna
ekspedjentka z branży rzeźnickiej potrzebna. Stanisław Spychała, Poznań, Wodna 23, m. 3. zdg 86 050

Bednarski
czeladnik na stałą pracę potrzebny od zaraz. Bosy, Szamotuły. — Rynek 28. zd 85 756

Bufetowa
z kaucją potrzebna zaraz. Adres wskaże Orędownik. Poznań zd 86 031

Panienka
do pomocy w składzie i domu potrzebna. Oferty Kurjer Poznański zdg 86 105/6

Rzeźnik
szofer z kaucją 800 zł potrzebny. Adres wskaże Orędownik, Poznań zd 86 236

Uczeń
do drogerji potrzebny. Oferty Kurjer Poznański zdg 86 103/4

Magistra
siłę męską początkującego z znajomością języka niemieckiego poszukuje się zaraz, ewtl. później. Zgłoszenia z odpisem świadectw i podaniem wysokości pensji przyjmuje Apteka pod Lwem Toruń, Rynek Nowomiejski dg 2289

Szofer - służący
kawaler z dobremi świadectwami potrzebny zaraz. Oferty Majętność Chraplewo, poczta Królikowo Nowe zdg 85 734

Okucia budowlane do drzwi i okien
Armatury do piecy
Gwoździe, śruby, druty najkorzystniejsze n 8747
źródło zakupu
HURT POLSKI
Poznań, Wrocławska 4.



Brzytwy
Aparaty do golenia, nożyczki, scyzoryki, maszynki do strzyżenia włosów
Noże i widelce
Noże kuchenne, noże i nożyce ogrodnicze kupuje się rzeczywiście korzystnie w firmie
Ed. Karge
Poznań
ul. Nowa 7.
Istnieje od przeszło 50 lat. — Przyjmuje asygnaty „Kredyt".
d 2 117

programy radjowe

ZAGRANICZNE

Czwartek, 16. 5.

Hilversum — 19,45 konc. solistów: **21,55** muzyka popularna. **Radio-Paris — 20,45** koncert symf.: **22,35** muzyka. **Londyn — 20** kon. solistów: **20,30** music-hall **22,15** kon. symf. **23,15** muzyka. **Koenigswusterhausen — 6,30** muzyka poranna: **8,00** muzyka dla gospodyń: **10,15** piosenki ludowe: **12,00** koncert popularny: **14,00** rozmaitości muzyczne: **16,00** muzyka: **17,20** koncert na dwóch fortepianach: **18,00** koncert solistów: **19,35** koncert: **20,10** komedja: **21,00** koncert z Monachjum: **23,00** fragmenty z „Halki", z prapremjery niemieckiej w operze hamburskiej z Ladis Kiepura w roli Jontka. **Luksemburg — 20,05** płyty: **20,40** koncert popularny: **21,10** piosenki wiosenne. **Budapeszt — 19,30** „La Gioconda" op. Ponchielli'ego: **23,10** muzyka cygańska. **Sztutgart — 19,00** słuchowisko: **20,15** koncert Beethovenowski: **20,15** muzyka najlepszych orkiestr Berlina, Sztokholmu, Turynu, Budapesztu i Lindynu (transmisje z tych miast): **0 do 2** muzyka na cymbałkach, gitarze i kameralna. **Wiedeń — 19,20** reportaż dźwiękowy: „Praca i romantyka na wodzie: **20,00** „Przez prowincje Austrji" w wyk. solistów: **22,10** koncert kompozytorski J. Marxa **23,10** sprawozd. z meczu „Austria" — Manchester City": **23,40** muzyka. **Praga — 10,15** koncert ork. salonowej do godz. 13.35 **19,30** koncert ork. wojskowej: **20,15** koncert chóru: **21,00** koncert ork.

Humor zagraniczny



— Czy pani pozwoli się zapytać, kogo pani oczekuje?
— Innego.

(Schweizer Jll. Ztg. — Zurych). S. F.

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter,** Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata na miesiąc czerwiec 1935 roku włącznie książkowego dodatku powieściowego w Poznaniu w ekspedycji zł 1.95, w agencjach zł 2.20, z odnoszeniem do domu zł 2.20, na prowincji na pocztach już z odnoszeniem do domu kwartalnie 7.01, miesięcznie 2.34, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5.00, w innych krajach zł 5.00. Przy 7-miu wydaniach tygodniowo kosztuje „Orędownik" miesięcznie 2.35 zł bez odnoszenia do domu. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 30 gr, na stronie czwartej 50 gr, na stronie drugiej 60 gr. — Przed wiadomościami potocznemi 100 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca od poszczególnego wypadku 20% nadwyżki. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówkowych) słowo nagłówkowe (tłuste) 15 gr, każde dalsze słowo 10 gr. Ogłoszenia do bieżącego wydania przyjmujemy do godziny 10.30, a do wydań niedzielnych i świątecznych do godz. 10.15 rano. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia powstałą wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

Redaktor naczelny: Tadeusz Powidzki. — Redaktor odpowiedzialny Andrzej Trella z Poznania. — Za wszystkie wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Leon Trella, Łódź, Piotrkowska 91. — Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie p. Antoniego Leśniewicza w Poznaniu. — Niezamówionych rękopisów redakcja nie zwraca.
Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych z datą na dzień następny. Wydawnictwo Drukarnia Polska S. A. w Poznaniu, św. Marcin 70
Telefony: 44-61, 14-73, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72 w niedziele, święta i późnym wieczorem tylko 40-72. P. K. O. Poznań nr 200 149

„Co przeżyłem i co widziałem w Sowietach"

„Chleba naszego, powszedniego, daj nam..."

Zmieniam miejsce pobytu... — Wszędzie to samo — „Instytucja ogonków" — Co to jest piatiletka? — Co można otrzymać na kartkę chlebową? — Kobieta a mężczyzna — Wracam z chlebem — 12 rubli za 44 kopiejki — Co to znaczy głód!

XV.

Niedługo po strajku zwolniono kilku z nas z tego „obozu koncentracyjnego" czyli jak oni nazywają puszczono nas na wolną stopę. Oczywiście, iż ta wolna stopa była tylko przeniesieniem do innego miejsca pracy. Czy lepszego?

Na miejsce pobytu mieliśmy wyznaczone miasto Trubstroj na Syberji, dokąd niezwłocznie wyjechaliśmy. Droga, tak jak poprzednio, uciążliwa była i męcząca, no i przytem bardzo, ale to bardzo długa. I nudna.

Do Trubstroju jechaliśmy przez Arzamas, Kazań, Chrumpik i Uralsk. Pociąg pokrywał ogromne, często niezaludnione przestrzenie, mijał ciche, jakby wymarłe wsie i sioła, i rzadkie miasta wschodnie.

W Trubstroju zatrudniono nas przy budowie fabryk rur i przetworów chemicznych. Umieszczeni zostaliśmy systemem koszarowym, razem, w wielkich barakach. Nad mieszkańcami każdego baraku ustanowiony był komendant, bez pozwolenia którego nie wolno nam było przeprowadzać się, ani rozporządzać swojemi osobami.

W barakach spotkać można niezajęte mieszkania, przeznaczone na zebrania. Zebrań tych jest wcale dużo, no i obecność na nich każdego z nas była obowiązkowa. Rygor tam wogóle panował gorzej, niż wojskowy, a najmniejsze wykroczenie przeciw regulaminowi karane było surowo.

„Nie oczekiwałem wielkiej zmiany na lepsze, w naszem miejscu pobytu. Czułem, że zmieniła się okolica i rodzaj pracy — ale ludzie i metody pozostały te same, tak, jak ten sam pozostał kraj — czysto demokratyczny i dla wszystkich równy, a taki inny, niż głoszone przez jego kierowników frazesy.

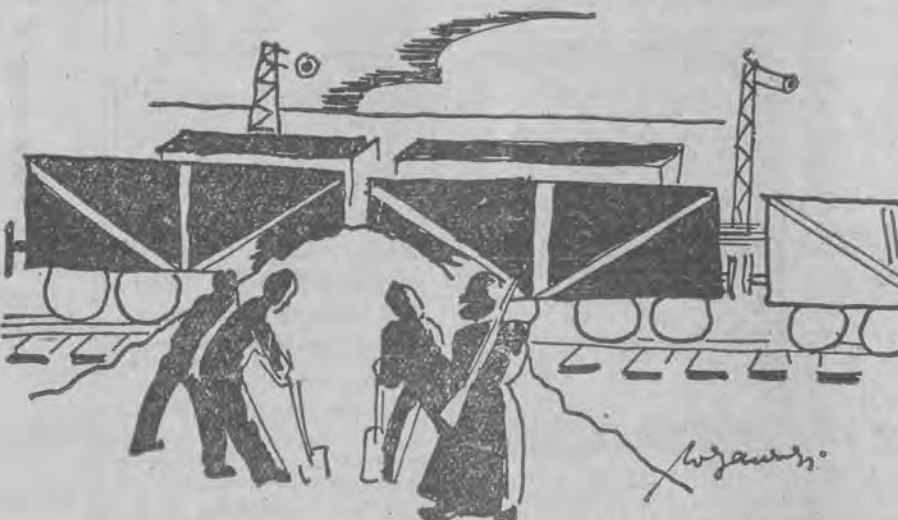
Po kilku dniach przekonałem się, że warunki życiowe na nowem miejscu wcale nie są lepsze, a raczej nawet znacznie gorsze, niż w Sarnowie. Jedynym w szarości nowego życia pocieszającym faktem było tylko to, że każdy robotnik według zapowiedzi miał od kierownictwa fabryki otrzymać zapłatę po pewnym okresie (tygodniu, miesiącu?) pracy i za te pieniądze sam sobie wszystko kupuje. Słowem była to zapowiedź swobodniejszego życia i rządzenia samym sobą.

Oczywiście, że jak wszędzie, tak i tu są tak samo „stołówki", kipietelnie i „chleboreski" i tylko tam można coś nabyć, pod jednym jednakże warunkiem: o ile ma się kartkę chlebową.

„Instytucja ogonków" jak wszędzie tak i tu istnieje.

Usłyszałem przy tej okazji pewien dowcip.

Jakiś dygnitarz sowiecki objaśnia człowiekowi „z terenu", co to jest piatiletka, jakie są jej plany, jakie założenie i jakie znaczenie. We wielkim ferworze objaśnia go o szczegółach gigantycznych planów piatiletkowych, mówi, mówi, mówi... i wreszcie przekonuje się, że jego towarzysz nic nie rozumie. Poprostu nie wie, o co chodzi.



...pracowaliśmy pod opieką krasnoarmiejców...

Staje bezradny, drapie się po głowie — nagle — ma myśl. Trzeba obrazowo wytłumaczyć!

Wskazuje więc na budujący się dom i mówi:

„— Tak o, towarisze! Za pięć lat ten dom dwadzieścia razy większy będzie! — „Albo ta piekarnia — wskazuje na piekarnię — dwadzieścia razy więcej chleba wypiekać bedzie za pięć lat. — To widzicie — powiada — jest piatiletka!"

Tamten pokiwał głową, podrapał się po kudłach i zrozumiał.

Krótko potem wrócił do swego miasteczka, opowiada o tem, o tamtem, no i o piatiletce. Ludzie słuchają, słuchają — ale widać, że co to piatiletka — jak nie wiedzieli, tak i nie wiedzą.

Mówca, rozgląda się bezradnie, żadnego budującego się domu wokół nie widać, ani żadnej piekarni. Ale jest jakaś „chleboreska", a przed nią długi ogonek.

Wskazuje więc na ten ogonek i mówi:

„— Piatiletka towarzysze, to jest widzicie, niby jak ten ogonek. Teraz jest taki, a za pięć lat będzie dwadzieścia razy taki długi. Ot, co jest piatiletka!"

Ludzie zrozumieli odrazu. Zdaje się jednak, że zachwyceni nie byli.

Bardzo się tym dowcipem ubawiłem, choć byłem głodny.

Nie miałem pieniędzy (w Sarnowie nam nie płacili) i byłem bardzo głodny. A tu bez pieniędzy ani rusz. Wreszcie po długich staraniach otrzymałem 5 rubli zaliczki i kartkę chlebową.

Posiadacz kartki chlebowej, jak mnie poinformowano, może kupić:

1) Chleb — 800 gramów dziennie.
2) Kasza — 800 gramów na miesiąc.
3) Cukier — 800 gramów na miesiąc.
4) Śledzie — 1 000 gramów na miesiąc.
5) Papierosy — 125 sztuk na miesiąc.
6) Zapałki — 2 pudełka na miesiąc.

Kartka jest ważna na miesiąc.

Przytem trzeba było zorjentować się w tysiącu drobiazgowych kombinacyj, trzeba było poznać teren, zwyczaje, no... i ustrój „instytucyj ogonkowych". Np. taka rzecz: o ile jakiegoś produktu, — *najczęściej cukru*, — braknie w *danym miesiącu, to już na drugi* miesiąc kupić go nie można.

Kobieta, ciężko pracująca otrzymuje taką samą kartkę, jaką wydziela się mężczyźnie (skreślone są tylko papierosy), a ta która pracuje lżej, otrzymuje 600 gramów chleba na dzień i 400 gramów kaszy na miesiąc.

Gdy już wreszcie miałem kartkę, udałem się do „chleboreski", kupiłem chleba i wracam z nim do domu.

Po drodze spotykają mnie robotnicy i chcą ode mnie ten chleb odkupić. Ja im mówię, że sam dopiero co kupiłem, wystałem się w ogonku i teraz głodny jestem.

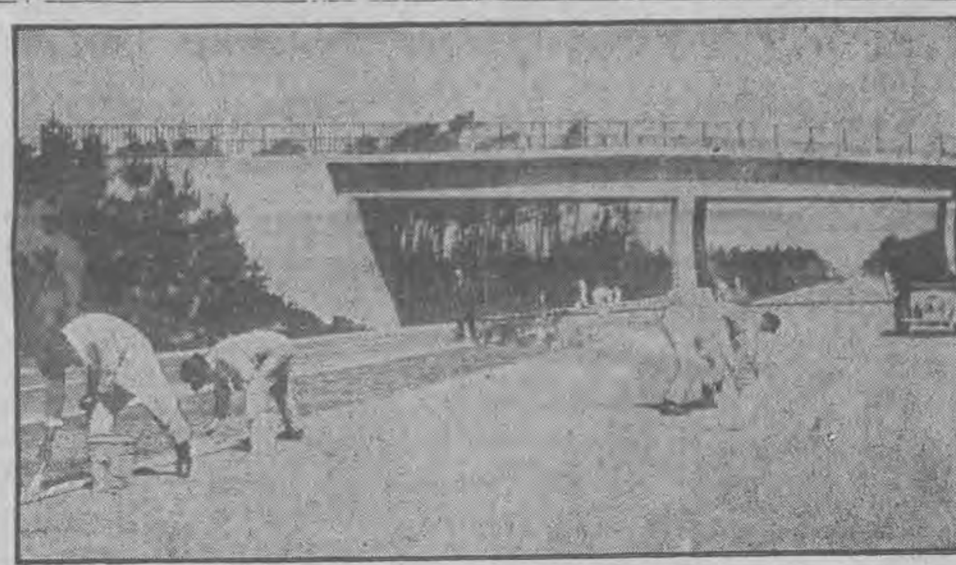
„— O towariszcz, wy nie musicie być głodni, kiedy wy swej pajki nie naruszacie.

„— Jakto,. to przez drogę mam jeść!?

„— No, jak kto głodny, to i przez drogę połowę „pajki" zje.

Chcieli mi dać 12 rubli, gdy tymczasem ja zapłaciłem 74 kopiejki. Nie sprzedałem jednak chleba, bo sam byłem głodny. Oni w „chleboresce" kupić chleba już nie mogli, bo nie mieli kartek.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Piękna autostrada na linji Frankfurt n. M. — Darmstadt, której budowę rozpoczęto we wrześniu ub. roku, częściowo już została wykończona i 19 bm. oddana będzie do publicznego użytku.

Ciągnienie loterji

152074 345 473 516 27 955 153105 719 40 834 948 154094 313 401 76 895 155187 286 325 36 839 156073 160 428 630 731 916 32 157026 141 139 597 813 59 65 72 158054 149 442 563 159129 40 307 89 696 701 51 875 160074 148 99 221 83

515 28 365 962 161094 168 299 430 94 896 162122 42 403 48 539 57 615 41 777 716 866 163681 88 925 164338 498 622 55 713 165219 359 609 166134 63 353 167047 308 09 636 877 168145 251 422 65 636 783 905 169074 162 200 395 420 712 64 31 806 170187 836 171273 319 980 172120 24 269 510 676 711 41 989 173080 359 942 53 174172 280 91 558 662 979 175149 556 59 70 176027 350 534 70 890 177403 814 178011 27 575 952 76 179060 739 804 85 180556 683 711 81289 325 404 502 43 182022 357 506 95 899 183500 93 184101 428 864 901.

CIĄGNIENIE TRZECIE.

Po **5 000 zł** n-ry: 14986 14041 179167.

Po **2 000 zł** n-ry: 3912 20684 45132 62424 65446 72068 81031 99094 106850 113183 116012 121915 123056 129506 139330 157410 158431 159047 175336.

Po **1 000 zł** n-ry: 926 2415 7555 8582 11876 51826 21201 23284 24725 27205 30552 33991 36055 36754 59841 63004 65525 78821 85850 87845 95729 101759 103492 108569 121822 125186 144252 166510 169521 176059 182115.

Po 200 zł na N-ry:

39 426 712 914 68 1434 757 831 922 60 2165 526 71 809 3540 906 11 54 4028 45 160 261 307 33 492 780 5253 363 416 99 620 977 92 6001 7418 570 544 8244 369 512 9407 47 588 747 809 10031 96 547 780 856 11058 406 590 833 12022 60 117 59 337 411 32 546 80 695 730 13522 969 14063 425 866 78 15239 343 512 52 635 951 16224 31 35 406 78 517 609 21 80 726 17259 328 643 67 888 18282 367 481 520 603 24 753 85 19001 102 539 719 20078 202 402 602 21398 543 44 22145 236 322 50 66 406 576 631 763 816 938 23090 399 445 89 786 957 24235 87 357 444 84 646 740 933 25232 388 26063 658 27058 59 199 343 55 590 717 96 953 28007 30 85 120 380 157 843 961 84 29105 336 470 71 978 3079 135 320 61 472 553 886 31119 22 508 858 32028 175 661 831 74 33050 490 576 34224 408 638 68 902 10 35019 55 242 59 446 535 40 36019 517 72 941 37319 504 708.

38266 324 578 647 39003 114 38 470 822 949 40262 310 33 73 492 93 519 48 99 649 816 41077 4 5742104 78 378 81 43068 204 355 626 55 881 939 44051 204 12 315 757 897 45121 496 572 604 759 604 759 831 969 46481 642 752 47113 362 530 619 48611 845 944 64 49114 21 321 89 91 98 569 674 89 50082 339 521 781 51090 386 600 576 52054 442 514 82 722 896 902 53014 36 147 222 65 409 671 95 701 54265 706 828 961 55394 490 680 56197 339 418 531 38 647 786 57287 410 38 84 687 767 923 47 58151 402 37 64 645 69043 279 83 450 617 60115 208 71 80 461 724 69 61342 823 921 62073 144 330 57 63099 320 446 801 952 64149 211 738 939 65065 107 13 234 325 464 72 800 66532 73 67025 282 623 846 63 911 68104 329 54 411 595 601 898 944 69194 403 53 631 753 841 956 70123 411 513 920 94 71040 181 213 469 923 72076 128 378 641 47 69 89 728 41 57 73089 168 597 98 613 729 893 74294 310 51 54 643 78 799 834 75137 207 387 648 750 75 907 65.

76029 122 541 90 622 77271 411 590 663 84 871 78059 325 83 438 501 12 630 784 79266 749 972 80188 679 769 81421 42 927 82318 499 666 83526 893 84247 387 856 972 85120 363 425 653 843 86219 541 900 55 87130 409 40 88206 723 89008 479 632 866 90063 93 248 577 659 811 967 91040 172 422 621 29 989 92041 85 111 281 346 918 35 93127 277 650 94123 512 768 932 95327 23 456 96010 70 319 945 97118 72 370 427 619 700 50 98031 166 297 496 609 701 99166 282 359 692 100158 216 42 324 729 101031 99 296 367 75 456 562 85 619 731 989 102023 125 307 465 702 899 995 103152 356 467 82 685 917 104169 451 716 21 105087 208 421 823 106151 92 356 988 107202 669 99741 108278 714 880 936 109010 25 38 866 76 113962.

114281 844 977 115078 247 289 449 716 117128 96 207 304 364 442 580 598 911 118035 124 555 713 119162 397 419 77 628 70 713 98 842 120033 75 197 475 820 946 52 121584 987 122013 258 309 459 605 699 123338 491 581 124107 387 486 914 125112 86 509 904 51 126088 499 127080 388 651 92 737 935 50 128023 75 131 8? 477 522 844 129130 90 438 99 590 952 130023 354 555 97 968 131052 278 690 753 132147 92 407 581 680 871 133158 287 464 572 357 909 134056 66 162 491 135095 237 265 499 566 723 859 91 136320 408 731 998 137328 91 504 814 934 138187 487 639 737 914 139647 929 140022 178 251 64 71 359 537 656 141055 674 91 820 34 969 80 142010 112 21 41 386 143270 394 667 782 144135 292 350 97 754 72 97 145075 100 670 821 94 147047 140 697 722 77 148014 15 244 746 149312 860 991 150280 356 428 741 151276 334 832.

152057 78 253 428 569 725 153452 154380 441 638 58 155310 673 156125 76 278 526 652 795 876 92 157400 47 158070 89 207 65 396 467 536 605 33 37 89 882 159030 633 160975 161308 27 979 162087 421 875 946 163682 755 164026 70 342 98 400 685 774 987 165110 348 643 54 166087 392 402 53 504 50 617 777 806 96 937 66 177256 84 433 712 168120 260 427 468 613 789 884 913 169521 891 170065 348 404 18 171041 117 596 607 890 954 172168 549 302 863 917 173088 107 429 642 804 49 174114 89 363 521 1700512 14 252 57 352 548 58 632 853 906 176052 298 556 664 731 75 868 177084 220 332 925 178317 407 27 775 179228 456 180475 533 66 929 34 181426 907 40 182115 254 56 70 337 432 586 637 183032 50 464 76 775 184191 205 63 367 471 93 638 817 932 91.

Warszawa (Tel. wł.) W ciągnieniu Loterji większe wygrane padły na następujące numery:

10 000 zł — 7493, 76676, 95636, 102911, 126158.

5 000 zł — 3458, 18610, 53313, 53509, 59623, 102655 109279, 145908, 150891.

2 000 zł — 1638, 5038, 14003, 20054, 22314, 37749, 50856, 56556, 58067, 83418, 85468, 91357, 98691, 991180, 991180, 99891, 103329, 106793, 132004, 177782.

1 000 zł — 5928, 11222, 15534, 18355, 24699, 25092, 44080, 47301, 46694, 53182, 74510, 114286, 118946, 131494, 143086, 144716, 148042, 156448, 160308, 173462, 174403, 184400, 184582. (w)